

Ryszard Paciorkowski

Z badań nad ideą heroizmu religijnego w chrześcijańskiej starożytności

Collectanea Theologica 28/3-4, 503-539

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

DISSERTATIONES

RYSZARD PACIORKOWSKI

Z BADAŃ NAD IDEĄ HEROIZMU RELIGIJNEGO W CHRZEŚCIJAŃSKIEJ STAROŻYTNOŚCI

Heroizm religijny w swym szczytowym przejawie śmierci za przekonania występuje we wczesnym chrześcijaństwie w formie *μαρτύριον*. Wśród typowych przykładów tego faktu, znamiennego zwłaszcza dla chrystianizmu pierwszych wieków, wysuwa się na plan pierwszy *μαρτύριον* św. Perpetui i Felicyty ze względu na bezpośredni i źródłowy charakter materiału psychologicznego, zawartego w dokumencie znanym pod nazwą *Passio ss. Perpetuae et Felicitatis*.

Dokument ten składa się ze spisanych głównie przez Perpetuę i częściowo przez Saturusa przeżyć z okresu ich pobytu w więzieniu oraz z opracowania redaktora, który powiązał obydwie relacje w całość, dodając od siebie wstęp i zakończenie o ostatnich chwilach męczenników¹⁾. Uzupełnienie redakcyjne w *Passio* pochodzi prawdopodobnie od Tertuliana, który przebywał podówczas jako kapłan w Katarginie, gdzie

¹⁾ Teza podtrzymywana przez B. Aubé, *Les Chrétiens dans l'empire romain*, Paris 1881, 510—515, że cały dokument pochodzi od jednego autora, montanisty, który w oparciu o ustną relację męczenników, względnie ich towarzyszków, opracował materiał literacko dla celów polemicznych i apologetycznych, w świetle najnowszych badań jest pozbawiona podstaw krytycznych. Por. C. van Beek, *Passio Sanctarum Perpetuae et Felicitatis*, latine et graece, Bonnæ 1938 (*Florilegium Patristicum* 48) — Bm.

ponieśli śmierć męczennicy²⁾. Wskazują na to sprawdziany zarówno zewnętrzne (dane historyczne), jak i wewnętrzne (równoległość myśli, stylu i form gramatycznych z innymi pismami słynnego apologety).

1.

Badania krytyczne nad zagadnieniem autentyczności tekstu *Passio* opierają się na analizie literackiej dziesięciu rękopisów tego dokumentu, jakie do nas doszły. Najstarszy z St. Gallen (3^a, nr 577) pochodzi z w. IX/X. Pisany w dwóch kolumnach, nie posiada rozdziału 1 (wstęp) oraz ostatnich dwóch, 21 i 21, a z 19 końcowych trzech wierszy. Drugi z kolei kodeks to rękopis paryski (4=B, nr 17626) z w. X, również bez wstępu, przechowywany poprzednio w opactwie św. Korneliusza w Compiègne, znajduje się obecnie w Bibliotece Narodowej w Paryżu. Przy odtwarzaniu pierwowzoru krytycy najwięcej wagi przywiązują jednak, tak jak i dawniej (Holsteniusz, Ruinart), do kodeksu z Monte Cassino (1=A, nr 204 MM) z w. XI. Kodeks ten posiada tekst stosunkowo najmniej skażony³⁾. O 348 stronicach (275 × 190 mm), z których jednaście pochodzi z kodeksu innego (w. X/XI), jedyny spośród rękopisów łacińskich zawiera wstęp. Odchylenia, jakim mogły ulec odpisy pierwowzoru, prostowane są przy pomocy varian-

²⁾ Por. A. d'Alès, L'auteur de la *Passio Perpetuae*, art. w *Revue d'histoire ecclésiastique* 8 (1907) 5—18 i uwagi krytyczne o tym art. van de Vorsta w *Analecta Bollandiana* 29 (1910) 204; P. de Labriolle, Tertullien, auteur du prologue et de la conclusion de la passion de Perpetue et Félicité, art. w *Bulletin d'ancienne littérature et d'archéologie chrétiennes* 3 (1913) 126—132.

Są jednak i dzisiaj krytycy, którzy nie utożsamiają redaktora *Passio* z osobą Tertulliana. Por. E. Rupprecht, Bemerkungen zur *Passio SS. Perpetuae et Felicitatis*, art. w *Rheinisches Museum für Philologie* 90 (1914) 177—192 i omówienie tego art. w *Analecta Bollandiana* 64 (1946) 322. „Iam dicere licet sententiam quae tenet Tertullianum Passionis auctorem esse tandem superasse quamquam non deest unus et alter qui eam respuit.” Bm 2.

³⁾ „Le meilleur de ces manuscrits est celui du Mont-Cassin, qui semble dériver directement de l'archétype.” H. Leclercq, *Saintes Perpetue et Félicité*, art. w *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, wyd. H. Leclercq — H. Marrou, Paris 1939, 14, 394 (DAC).

tów, przeważnie zbieżnych w pozostałych rękopisach, które według badań ostatnich stanowią odrębną rodzinę kodeksową (osiem rękopisów z w. X—XII).

Tekst *Passio* wydali po raz pierwszy P. Poussines w Rzymie (1663) i w następnym roku H. Walezjusz w Paryżu, obaj publikując wyniki pracy bibliotekarza watykańskiego L. Holsteniusza († 1661) nad odnalezionym przez tego uczonego rękopisem z Monte Cassino⁴⁾. Bollandyści w swych *Acta Sanctorum* oparli się na tekście Holsteniusza, wprowadzając tylko podział całości na rozdziały⁵⁾. W wydaniu oksfordzkim (J. Fell) tekst zostaje poprawiony na podstawie kodeksu salzburskiego⁶⁾. Wydanie T. Ruinarta⁷⁾ zestawia tekst Holsteniusza z paryskim (Compiègne) i salzburskim (c. Salisburiensis, względnie Sarisburiensis wskutek błędu kopisty). Przedrukowane przez Migne'a⁸⁾ i szeroko rozpowszechnione przez J. R. Harrisa — S. K. Gifforda⁹⁾ ustępuje pod względem krytycznym opracowaniu Holsteniusza. W r. 1891 J. Robinson publikuje tekst *Passio* poprawiony na podstawie rękopisów z Monte Cassino, paryskiego i salzburskiego¹⁰⁾. Opracowanie Robinsona uzupełnia P. Franchi de' Cavalieri, uwzględniając w swym wydaniu (1896) nowodkryty przez bollandystów (1892)

⁴⁾ Por. *Passio sanctorum martyrum Perpetuae et Felicitatis. Prodit nunc primum e MS. Codice Sacri Casinensis Monasterij Opera et studio Lucae Holstenij Vaticanae Basil. Canon. et Bibliothecae Praefecti. Notis eius Posthumis adiunctis* (wyd. P. Possinus S. I.) Romae 1663; *Passio SS. Perpetuae et Felicitatis. Cum Notis Lucae Holstenii, Vaticanae Bibliothecae Praefecti. Item, Passio Bonifacii Romani Martyris. Eiusdem Lucae Holstenii Animadversa ad Martyrologium Romanum Baronij. His accedunt Acta Sanctorum Martyrum Tarachi, Probi, et Andronici. Ex Codice MS. S. Victoris Parisiensis* (wyd. H. Valesius) Parisiis 1664.

⁵⁾ Por. *Acta Sanctorum Martii, Tomus I, Antverpiae 1668.*

⁶⁾ Por. *Lucii Caecilii Firmiani Lactantii De mortibus persecutorum liber. Accesserunt Passiones SS. Perpetuae et Felicitatis. S. Maximiliani. S. Felicis, Oxonii 1630.*

⁷⁾ Por. *Acta primorum martyrum sincera et selecta, Parisiis 1689.*

⁸⁾ Por. *Patrologiae cursus completus, series latina, Parisiis 1844, 3 (ML).*

⁹⁾ Por. *The Acts of the martyrdom of Perpetua and Felicitas (A new version of the Acts of Perpetua and Felicitas, Haverford College Studies 3) London—Cambridge 1890.*

¹⁰⁾ Por. *The Passion of S. Perpetua (Texts and Studies, contributions to biblical and patristic literature edited by J. A. Robinson, vol. 1, n. 2) Cambridge 1891.*

rękopis mediolański (w. XI/XII) z charakterystycznymi wariantami w tekście¹¹⁾. Dalsze uściślenia wprowadza O. Gebhardt w oparciu o materiał dostarczony przez rękopisy z St. Gallen i einsiedleński¹²⁾. Gebhardta poprawił w czasach ostatnich W. H. Shewring¹³⁾. Większą jednak precyzję krytyczną osiągnął C. I. van Beek w swym źródłowym wydaniu *Passio*, opracowanym na podstawie znalezionych przez siebie rękopisów, salzburskiego, który uważano za stracony, oraz dwóch londyńskich (kotoniański Nero E. 1 z w. XI i kot. Otho D. VIII z w. XII) a także w oparciu o uszkodzony rękopis kantuaryjski E 42 z w. XII i dwa szwajcarskie (z St. Gallen i einsiedleński), niewykorzystane w sposób dostateczny przez Gebhardta, któremu śmierć przerwała zaplanowane badania¹⁴⁾.

Przy pracach krytycznych nad tekstem *Passio* oddaje wielkie usługi jej wersja grecka, zachowana w jedynym rękopisie (H 1, jerozolimski, w. X), który obok kodeksu z Monte Cassino więcej zbliża się do pierwowzoru, niż kodeksy pozostałe. Dyskutowane do niedawna zagadnienie (Harnack-Duchesne), w jakim języku napisany był oryginał, po łacinie, czy po grecku, zostało w świetle wnikliwych badań morfologicznych (Duchesne-Shewring) rozwiązane ostatnio na korzyść języka łacińskiego¹⁵⁾. Pierwsze wydanie krytyczne rękopisu greckie-

¹¹⁾ Por. *La Passio SS. Perpetuae et Felicitatis* (Römische Quartaalschrift, 5. Supplementheft) Rom 1896.

¹²⁾ Por. *Acta martyrum selecta*, Berlin 1902.

¹³⁾ Por. *The Passion of SS. Perpetua and Felicity MM.* A new edition and translation of the Latin text, together with the sermons of S. Augustine upon these Saints now first translated into English, London 1931.

¹⁴⁾ Por. *Passio sanctorum Perpetuae et Felicitatis*. Vol. 1. *Textus graecus et latinus ad fidem codicum MSS. Accedunt Acta brevia ss. Perpetuae et Felicitatis, Noviomagi 1936*, 17*—79*. 145* ns (BM).

¹⁵⁾ Por. J. R. Harris — S. K. Gifford, dz. cyt. 13—18; A. Harnack, *Geschichte der altchristlichen Litteratur*, Leipzig 1893, 1, 674, 819; *Die Chronologie der altchristlichen Litteratur*, Leipzig 1904, 2, 321 ns; L. Duchesne, *En quelle langue ont été écrits les actes des saintes Perpétue et Félicité?*, art. w *Comptes rendus de l'Académie des Inscriptions et Belles-Lettres* 19 (1892) 39—59; P. Franchi de' Cavalieri, dz. cyt. 9—97; A. Puech, *Histoire de la littérature grecque chrétienne*, Paris 1928, 2, 581; Christ-Schmidt-Stählin, *Geschichte der griechischen Literatur*, München⁶ 1924, 2, 1254; A. G. Amatucci, *Storia della letteratura latina cristiana*, Bari 1929, 80; E. C. E. Owen, *Some authentic Acts of the early Martyrs*, Oxford 1927, 76; W. H. Shewring, *En marge de la Passion*

go odnalezionego w Jerozolimie przez Harrisa (1889) przygotowali Harris i Gifford (1890). Owocem dalszych badań nad rękopisem są publikacje Robinsona (1891), Franchi'ego (1896) i Gebhardta (1902). Opracowanie Beeka uzupełniło zdobyte już osiągnięcia koniecznymi zmianami, ponieważ zarówno Franchi jak i Gebhardt kierowali się założeniem, że tekst grecki uzależniony był od łacińskiego. Krytyka najnowsza, nie podzielając tego stanowiska, utrzymuje, że wiele z oryginalnych zwrotów tekstu greckiego ściślejszy ma związek z pierwowzorem, niż warianty rękopisów łacińskich. Wydanie Beeka, licząc się z tym poglądem krytyków, z większym pieczytmem, niż wydania poprzednie, podchodzi do tekstu greckiego¹⁶⁾.

Prócz Passio istnieje krótszy opis męczeństwa św. Perpetui i Felicyty, znany pod nazwą Acta brevia ss. Perpetuae et Felicitatis. Stanowią one pewnego rodzaju streszczenie relacji, podanej w Passio, odbiegające jednak od niej w pewnych punktach¹⁷⁾. Charakteryzuje tę wersję obszerniejsze niż w Passio sprawozdanie z przebiegu przesłuchania męczenników przed trybunałem (pytania i odpowiedzi). Stąd nazwa Acta¹⁸⁾. Ustalono zależność ich treści od Passio i to w większym stopniu od wersji greckiej, niż łacińskiej. Acta doszły do nas w licznych odpisach i wariantach tekstualnych, dających się sprowadzić do dwóch grup, wersji A (dłuższej)

des saintes Perpétue et Félicité, art. w *Revue Bénédictine* 43 (1931) 19—22; H. Leclercq, art. cyt. 404—409. Należy wspomnieć o hipotezie, jaką podtrzymuje Beek, że Tertulian jest autorem redakcji zarówno łacińskiej jak i greckiej Passio. Por. BM 1, 90*. 95*.

¹⁶⁾ Por. tamże 80*—83*. 146* ns.

¹⁷⁾ Beek zestawia dokładnie rozbieżności zachodzące między Passio i Acta, por. tamże 98* ns. Dotyczą one, zdaniem tego krytyka, nie tylko szczegółów drugorzędnych, ale i rysów istotnych, tworząc dwa odmienne obrazy głównej bohaterki. „Alia est Perpetua Passionis, alia Perpetua Actorum.” Tamże 99*.

¹⁸⁾ „Le premier terme (les Actes) s'applique exclusivement aux transcriptions exactes, ou à peu près, des procès-verbaux judiciaires, le second terme (les Passions) aux rédactions composées par des chrétiens à l'aide de ces procès-verbaux.” H. Leclercq, *Martyr*, art. w DAC 2482; por. tamże 2488.

i B (krótszej). Dotąd nie ustalono, która z nich jest pierwotna. To pewne, że wersja A bardziej zbliża się w swej treści do Passio i bardziej niż B była rozpowszechniona (76 znanych nam rękopisów A wobec 13 — wersji B). Toteż najstarsze odpisy, referujące historię męczeństwa św. Pereptui i Felicyty, przechowały się z tekstem nie Passio, lecz Acta: rękopis monachijski z w. VIII/IX, nr 4554 (wersja B) i karlsruheński z pierwszej połowy w. IX, nr XXXII (wersja A). Czas pochodzenia innych znanych nam rękopisów waha się w granicach w. X—XVII.

Acta brevia opublikowane po raz pierwszy przez Walejuszka w r. 1664¹⁹⁾, pominięte w wydaniach Ruinarta i bollandyistów (początkowo), zostały ogłoszone drukiem dopiero przez B. Aubé (1881), który opracował tekst na podstawie siedmiu rękopisów paryskich²⁰⁾. Dalsze krytyczne wydania tekstu przygotowali i z kolei uzupełniali bollandyści (1886), Harris-Gifford (1890), Robinson (1891). A. Pillet (1885) poddał wnikliwшему, niż dotąd, badaniu kodeks paryski nr 14650, stanowiący podstawę dla krytycznych opracowań tekstu²¹⁾. Wszystkie jednak te publikacje nie uwzględniały drugiej wersji (B) dostępnej nam dzisiaj w kilkunastu rękopisach. Wydanie Acta nad podstawie dwóch wersji (A i B) przygotował Beek (1936), publikując tekst A łącznie z zestawionym z nim równolegle tekstem B. Na wydaniu Beeka, jako najbardziej krytycznym, opieramy się w tej pracy tak co do Passio jak i co do Acta²²⁾.

¹⁹⁾ Acta zatytułowane „Passio SS. Perpetuae et Felicitatis, et aliorum sanctorum cum eis, Nonis Martii. Ex manuscripto codice Bibliothecae sancti Victoris olim descripta”, zostały dołączone do wydanego tekstu Passio (1664) jako jedno ze świadectw starożytności chrześcijańskiej o męczeństwie św. Perpetui i Felicyty. Por. dz. cyt. 78—87.

²⁰⁾ Por. dz. cyt. 521—525.

²¹⁾ Por. Les martyrs d'Afrique. Histoire de S. Perpétue et de ses compagnons, Lille—Paris 1885, 460—466. Por. BM 1, 107*—134*. 143* ns. 147* ns.

²²⁾ Wysoką wartość naukową publikacji holenderskiego uczonego podkreśla w swej recenzji H. Delehay, Ab 54 (1936) 303.

F O T O K O P I E
NAJSTARSZYCH RĘKOPISÓW
PASSIO SS. PERPETUAE ET FELICITATIS
(wg BEEKA)

siue aliud. Et dixit uideo. Et ego
 dixi. Numquid alio nomine uoca
 ri potest. quam quod est. Et dixit. Non.
 Sic et ego aliud me dicere non possu
 nisi quod sum christiana. Tunc pater.
 motus hoc uerbo. misit se in me. ut
 oculus mihi crueret. sed uexauit
 me. tantum et profectus est. uicis cum
 argumentis diaboli. Tunc paucis
 diebus. quod caruissem patre. de gratia
 egi. et refringeraui me absentia illius.
 In ipso spacio paucorum dierum bap
 tizati sumus. mihi quoque spiritus dictauit. quia
 aliud peccandi nisi sufferentiam carnis.
 Post paucos dies recipimur in car
 cere. et ex pau. quia nunquam ex
 ta crum tales tenebras. O diem aspe
 rium. et uis ualidi turbari benefi
 cio. O angustie nouissime. macera
 bar sollicitudine infans. Ibi tunc
 uertus. et componitur benedicti di
 acones. qui nobis ministrabant. con
 firmuerunt pretio. ut paucis horis
 emissi in meliore locum carceris. re
 frigerare. Tunc exiuit decar
 cere uniuersi sibi uocabant. Ego
 infante lactaba. et iam mane die
 in luce defertur. sollicita peo

adloquebar matrem. et confortabam
 fratrem. commendabam filium. tabesce
 bam quod illos tabescere uidebam. meo
 beneficio. Tales sollicitudines multis
 diebus passa sum. et usurpauit mecum
 infans in carcere maneret. et statim
 conualuit. Et releuata sum a labore. et
 sollicitudine. et factus est mihi carcer
 subito precorium. ut ibi malleme quia
 alibi. Tunc dixit mihi frater. Domi
 na soror. iam in magna dignatione est.
 Tanta est ut possit uisionem. et osten
 datur tibi. an passio sit. an commensas.
 Et ego que me sciebam fabulari cum
 domino. cuius beneficia tanta expta era.
 fidens remissu ei dicens. Crastina
 die tibi renuntiabo. Et postulauit. et
 ostensum est mihi hoc. Uide scalam
 etiam mire longitudinis usque in celum.
 et angustam. quam non nisi singuli as
 cendere possint. Et in lateribus scale
 omne genus ferramentorum infixum
 erat. Ibi gladii. lancee. macere
 uerrum. ut si qui negligenter aut
 fusu ascendens ascenderet. lanuaretur.
 et carnes illius in hererent in
 ferramentis. Et tunc sub ipsa scala.
 draco cubans mire magnitudinis.

ipsa narravit sicut conscriptum suam manu & suo sensu reliquit
 Cum adhuc inquit cum persecutoribus essemus & in eorum
 verbis avertere & deicere pro sua affectione pleurax & pater
 inquam uidentis uerbigra uis hoc iacens ut ceolum si ualiud
 dixi uideo. & ego dixi ei. Numquid alio nomine uocari potest
 quam quid est: & dixi non. Sic & ego aliud medicere non possū
 nisi quod sum xpiana. Tunc pat̄ motus in hoc uerbo militis in me
 ut oculos mihi euerteret. Sed uerba ueritatis & profectus est
 uicatus cum argumentis diaboli. Tunc paucis diebus quod caru
 illi in patre omni gratia egi & refrigerata sum absentia illius. In
 ipso spatio paucorum dierum baptizatus sum. mihi autē sp̄s dicit
 tavit nihil aliud petendum in aqua nisi differentia carnis. p̄
 paucos dies recipimus in carcerem & ex paucis nunquam
 tales ex parte tenebras. Oculi uerum est ualidos turbare
 beneficio conculsura multum nouissimomacerabar sollicitu
 dine infans. Ibi tunc carius & pomponius benedicti diaconi
 qui nobis ministrabant contulerunt. premium ut paucis
 horis in meliorem locum carceris refrigereremur. Tunc
 exeuntes de carcere uniuersi sibi uacabant. Ego infantem lac
 tabam iam in uide defectum sollicita deo adloquebar matrem
 confortabam matrem commendabam filium tabescebam quod
 illos tabesceere uidebam. Ne beneficio tales sollicitudines

& matrem. & filios duos. alterum equum. ceterum in nā. & filium
 infantem ad uerba; Erat autem ipsa cum esset annorum uiginti duo. hec
 ordine totum martyri sui. iam hunc ipsam narraui. sicut est scriptum
 manus sua & suo sensu religit. Cum adhuc esset cum persecutoribus
 esse. & me patrem eum cuperet & decere per sua affectione perse-
 ueraret. Patrem inquit uidet. ubi gratia uas hoc iacens. ut ceolum
 siue aliud. Et dixit. Uideo. Et ego dixi ei. Numquid alio nomine
 uocari potest. Et ait non. Sic & ego alud me dicere
 non possun. si quid sum christiana. Tunc patrem motus hoc uerbo. mittit
 se in me ut oculos michi eueret. sed uexauit tantum. & per-
 fectioe uictus cum argumētis diaboli. Tunc paucis diebus quod
 caruisse patrem. domino gratias egi. & refrigere pauca absentia illius.
 in ipso spacio paucorum dierum baptizatus sum. & fructus spiritus dic-
 tauit nihil aliud petendum ab aqua nisi sufferentia carnis.
 Post paucos dies recipi in carcerem. & exui. quoniam unquam
 ex parte tales tenebras. Odiē asperum. est usualidū.
 Turburum bene facio. Concussure multum. nouissime ma-
 cerabar sollicitudine infantis tibi. Tunc etiam & popu-
 nus. bene dicti diaconi quos ministrabant. est artuerunt
 primo. ut huiusmodi horis emissi. in meliorem locum car-
 ceris refrigere uarent. Tunc exuertes decar cere. uniuersi
 sibi uocabunt. ego autem fatemur lacrabam. lamedu defectum
 sollicita per ad loquebar matrem. & est fatrabam fratrem.
 comendat huius filium. Tabescebat ideo quod illo tabescebat ui-
 detur mei bene facio. Tales sollicitudines multum diebus
 passus sum. & usque parui ut mecum infans in carcerem mane-
 ret. & statim euasit. & re leuata sum alibore. & sollicitu-
 dine infantis. & factus est in carcerem subito primum.
 ut ibi malle eum qui alicubi. Tunc dixit in filiis meis. Domi-
 ni soror. iam magni dignatione est. tanta ut postule-
 uisionem. & ostendit tibi. an passio sit an comentus.
 Et ego que me sciebat fabulari cum domino. cui beneficia

2.

Zagadnienie historyczności Passio łączy się ściśle z faktem, że dokument ten należy do najstarszych chrześcijańskich tekstów martyrologicznych, które dla ówczesnej gminy posiadały wyjątkowy autorytet religijny. Stawiane niemal na jednej płaszczyźnie z pismami neotestamentalnymi, uchodziły za ich konieczne i zasadnicze uzupełnienie¹⁾. Odczytywano je po lekturze biblijnej, bezpośrednio przed homilią, względnie kazaniem²⁾. Takie wartościowanie tekstów martyrologicznych z okresu przeddioklecjańskiego w kościele zachodnim powstało z przekonania, że w wypowiedziach i postawie męczenników przejawia swą działalność Chrystus a Kościół męczenników jest identyczny z Kościołem pierwotnym³⁾. System społecznej

¹⁾ „...auf die Authentie und Zuverlässigkeit der Akten alles ankam. Wie sich der Märtyrer benommen hat, namentlich aber, was er vor dem Richter gesagt hat... das war der Gegenstand des höchsten Interesses; denn es gehörte auf dasselbe Niveau, auf welchem das Neue Testament stand.” A. Harnack, Das ursprüngliche Motiv der Abfassung von Märtyrer- und Heilungsakten in der Kirche, art. w Sitzungsberichte der königlich preussischen Akademie der Wissenschaften 6 (1910) 116; por. tamże 123.

²⁾ Por. B. de Geiffier, La lecture des actes des martyrs dans la prière liturgique en Occident, art. w Ab 72 (1954) 144. Związczą kościół afrykański odnosił się ze szczególnym pietyzmem do tekstów martyrologicznych. Świadczy o tym ostrzeżenie św. Augustyna skierowane do czytelników jego pism, aby nie zacierali granicy między tekstami kanonicznymi a niekanonicznymi. Ostrzeżenie to odnosiło się do Passio s. Perpetuae. „De fratre autem sanctae Perpetuae, nec scriptura ipsa canonica est...” De anima et eius origine 1, 10, 12 (ML 44, 481).

O publicznej lekturze Passio w czasie nabożeństw liturgicznych wspomina wyraźnie Augustyn. Por. En. in ps. 74, 13 (ML 36, 451); sermo 280, 1. 4 (ML 38, 1281 ns); 281 (ML 38, 1284 ns); 283, 2 ns (ML 38 1285 ns); De anima 2. 10. 12 (ML 44, 503. 500); 3 9 (ML 44 516); 4, 18 (ML 44, 540 ns). Niektórzy krytycy sądzą, że Augustyn nawiązuje w swych pismach nie tylko do relacji zawartej w Passio, ale i w Acta (P. Monceaux, Histoire littéraire de l'Afrique chrétienne, Paris 1901, 1, 78 i H. Leclercq, Saintes Perpétue et Félicité, art. cyt. 411), jednakże Delehaye wykazał, że argumenty przytaczane na poparcie tej tezy są nie wystarczające. Por. Les passions des martyrs et les genres littéraires, Bruxelles 1921, 71 ns.

³⁾ „Sie (Märtyrerakten) dienen nicht der Unterhaltung, auch nicht der Erbauung im gewöhnlichen Sinn des Wortes, sondern sie wollen Urkunden für die Tatsache sein, dass Christus in seiner Kirche fortlebt, und gehören deshalb zu der authentischen Literatur der heiligen Geschichte.” A. Harnack, art. cyt. 118.

kontroli, jakiemu podlegały dokumenty liturgiczne o tak zasadniczym dla gminy znaczeniu, dawał gwarancję, że wszelkie istotne zniekształcenia relacji o fakcie męczeństwa i towarzyszących mu okolicznościach byłyby z miejsca ujawnione i sprostowane tym więcej, że akta odczytywano wkrótce po zaszłych wydarzeniach w środowisku, do którego należeli świadkowie męczeństwa. Spisane w takich warunkach przeżycia i fakty nie mogły również ulec zniekształceniu rozmyślnemu ze strony samych referentów, gdyż czyn tego rodzaju uchodził w świadomości męczenników za zdradę sprawy, w obronie której oddawali życie⁴⁾. Zwyczaj zaś uroczystej lektury tekstów martyrologicznych w czasie nabożeństw wpływał na uodpornienie przeciw zniekształceniom przekazywanej w ten sposób treści⁵⁾.

Znikomą stosunkowo ilość tekstów martyrologicznych z okresu prześladowań tłumaczą krytycy nie tylko zorganizowaną przez prześladowców akcją tępienia literatury, której propaganda utwierdzała prześladowanych w oporze⁶⁾, lecz także warunkami, jakie stawiała ówczesna gmina relacjom o męczeństwie⁷⁾. Starano się skontaktować bezpośrednio z męczennikami w okresie ich pobytu w więzieniu i uzyskać w ten sposób autentyczne, odręczne notatki o odbytych przesłuchaniach i doznanych przeżyciach. Gdy nie było to osiągalne, korzystano z pośrednictwa rodziny uwięzionych, względnie usługi diakonów, którzy nawiązywali legalną łącz-

⁴⁾ Por. tamże 116. 124. „... alle Fälschungen sonst gehören einer späteren Zeit an.” Tamże 116.

⁵⁾ „... on attribue généralement la bonne qualité de l'hagiographie africaine à l'usage de lire les Passions dans les réunions liturgiques, circonstance qui leur assurait, du moins dans une certaine mesure, la stabilité propre aux textes consacrés par l'usage ecclésiastique.” H. Delehaye, *Les origines du culte des martyrs*, Bruxelles² 1933, 372.

⁶⁾ Por. H. Leclercq, *Martyr*, art. cyt. 2486.

⁷⁾ „Wir besitzen so wenige vor Diokletian niedergeschriebene Märtyrerakten, weil auch die vordiakletianische Kirche selbst nur sehr wenige besessen hat, und diese besass eine so geringe Zahl, weil man nur authentische Akten lesen und gelten lassen wollte, die Umstände aber selten zusammentrafen, um die Herstellung authentischer Akten zu ermöglichen... Schriftstellerei in diesem Falle, wo es sich um Heiliges handelte, galt in der ältesten Kirche als ein verantwortungsvolles und gefährliches Geschäft.” A. Harnack, art. cyt. 116 ns.

ność z przebywającymi w więzieniu. Pośrednicy ci, notując ustne relacje dyktowane, lub w inny sposób podawane przez męczenników, usiłowali zdobyć potrzebne dla gminy wiadomości, które odnosiły się również i do dalszych etapów procesu. Świadcami byli tu z reguły zgromadzeni licznie chrześcijanie, zwłaszcza gdy przed trybunałem stały wybitniejsze jednostki gminy. Wsłuchiowano się pilnie w wymianę zdań między prokuratorem a oskarżonymi. Zapamiętanie krótkich wypowiedzi nie nastroczało trudności, dłuższe notowano⁸⁾. Technika tego rodzaju notatek była dostatecznie opanowana w ówczesnym środowisku, jak o tym świadczy św. Justyn, którego dialog z cynikiem Krescencjuszem, z miejsca spisany, kursował wśród zainteresowanych⁹⁾. Urzędowi sekretarze, notując przebieg rozprawy, posługiwali się pismem stenograficznym, które następnie zastępowano zwykłym, a sporządzony dokument umieszczano w archiwach sądowych¹⁰⁾. Chrześcijanie w różny sposób starali się zdobyć odpis archiwalnego tekstu, najczęściej przy pomocy datków pieniężnych, wręczanych kancelistom¹¹⁾. Dokument raz skopiowany rozchodził się w odpisach, z których korzystano głównie dla celów liturgicznych po dokonaniu koniecznych uzupełnień na podstawie relacji świadków¹²⁾. Opracowanie całości powierzano upoważnionemu przez gminę redaktorowi. Nie zawsze jednak można było znaleźć osobę nadającą się do tej funkcji, stąd

⁸⁾ „Was der Märtyrer redete, war Gottes Wort... jeder Satz... war eine Offenbarung, ein Heiligtum! Kürzere Worte konnte man in Gedächtnis behalten, längere musste man aufschreiben.” A. Harnack, *rec. pracy J. Geffckena, Die Acta Apollonii, Göttingen 1904*, w *Deutsche Literaturzeitung* 25 (1904) 2468.

⁹⁾ Por. *Apologia secunda pro christianis* 3 (MG 6, 449 ns).

¹⁰⁾ Por. H. Leclercq, *Martyr*, art. cyt. 2479; H. Delehay, *Les passions des martyrs et les genres littéraires, Bruxelles 1921*, 178. Archiwum sądowe nosiło w Afryce nazwę prokonsularnego. „Si tota gesta vis legere, ex archivo proconsulis accipe.” *Contra Cresconium* 3, 70 (ML 43, 539).

¹¹⁾ Por. H. Leclercq, *Martyr*, art. cyt. 2481. 2488. Nieraz do zdobycia odpisu dopomagali przekupieni żołnierze. Por. H. Delehay, *Les passions des martyrs et les genres littéraires*, dz. cyt. 179.

¹²⁾ Por. H. Leclercq, *Martyr*, art. cyt. 2481; A. Harnack, *Das ursprüngliche Motiv der Abfassung vor Märtyrer- und Heilungsakten in der Kirche*, art. cyt. 117².

w większości wypadków ograniczano się do krótkiej notatki o imieniu męczennika oraz dacie i miejscu jego śmierci¹³⁾. Gdyby gminie pierwotnej zależało tylko na zdobyciu literatury budującej, a nie na możliwie wiernej relacji o okolicznościach towarzyszących męczeństwu, doszłyby do nas przynajmniej wzmianki, że istniała wtedy tego rodzaju literatura hagiograficzna, znamienna zresztą dla późniejszego okresu chrystianizmu¹⁴⁾.

Przytoczone racje za autentycznością i historycznością dokumentów martyrologicznych z pierwszych trzech wieków chrześcijaństwa należy uzupełnić danymi szczegółowymi, które pozwalają naświetlić dokładniej problem historyczności treści podanej w *Passio ss. Perpetuae et Felicitatis*. Niezależnie od kwestii, kto był redaktorem tego dokumentu, badania morfologiczne wykazują zasadniczą różnicę stylu między wykończoną pod względem formy częścią redakcyjną (wstęp, relacja redaktora i zakończenie) a charakterystyczną w swym słownictwie relacją *Perpetui i Saturusa*. Język, którym posługują się męczennicy, cechuje wyjątkowa prostota i dość znamienne ubóstwo wyrazowe. Wystarczy wskazać na niektóre

¹³⁾ Por. tamże 118.

¹⁴⁾ „La composition des Actes des martyrs devint, à une certaine époque un genre de littérature religieuse, pour lequel on consulta bien plus l'imagination et une certaine exaltation pieuse que les documents authentiques.” H. Leclercq, *Martyr*, art. cyt. 2484. Por. klasyfikację tekstów hagiograficznych, opracowaną przez Delehaye'go a przyjętą z drobnym uzupełnieniem przez Harnacka, ujmującą te teksty w 6 kategorii, z których 2 pierwsze zawierają historyczne akta męczeńskie (relacje oparte na oficjalnych sprawozdaniach z przewodu sądowego i relacje pisemne, bądź słowne samych męczenników, względnie świadków męczeństwa), a 2 ostatnie materiał literacki o tematyce fantastycznej (romans d'imagination) lub legendarnej (légendes hagiographiques faux). Według tej klasyfikacji historyczność dokumentu martyrologicznego nie zależy od strony literackiej samego utworu (treść mniej lub więcej prawdopodobna, zwięzłość lub rozwlekłość elementu narratywnego), lecz od nierozzerwalnego związku opisu z faktami. Stąd w 2 kategorii historycznych tekstów martyrologicznych zamieszcza Delehaye te tylko relacje świadków męczeństwa, które zostały sporządzone bezpośrednio, a przynajmniej w krótkim czasie po wydarzeniach. Por. *Les légendes hagiographiques* (Subsidia hagiographica 18) Bruxelles³ 1927, 106 ns; *Cinq leçons sur la méthode hagiographique*, Bruxelles 1934, 18. 21; A. Harnack, *Die Chronologie der altchristlichen Litteratur*, dz. cyt. 2, 464 ns.

tylko przykłady. Perpetua i Saturus, opisując doznane przeżycia, używają stale spójnika *et*. Spójnik ten w opowiadaniu Perpetui powtarza się 152 razy w 172 wierszach rękopisu o formacie ósemki. Saturus posiłkuje się tym spójnikiem 57 razy w 52 wierszach. 13 wierszy występujących łącznie w relacji Perpetui zawiera 5 razy powtórzony wyraz *carcer*, 10 wierszy — 4 razy użyty wyraz *infans*, 5 wierszy — 4 razy wyraz *scala* a 6 wierszy — 4 razy wyraz *ascendere*, mimo że dla wymienionych słów istnieją dość liczne synonimy zamienne¹⁵⁾. Co więcej, Perpetua używa często tych samych zwrotów, powtarzanych w bezpośrednim kontekście po przerwie kilkuwierszowej¹⁶⁾. Ubóstwo słownictwa sprawia, że bogatą skalę swych uczuć Perpetua wyraża stale w tej samej terminologii¹⁷⁾. Tak znamienita prostota stylu nie może mieć źródła w braku kultury umysłowej u referentów. Perpetua bowiem stosownie do swego pochodzenia posiadała odpowiednie wykształcenie, co zresztą wynika z uwagi redaktora, że potrafiła posługiwać się językiem greckim w mowie potocznej, a Saturus, będąc katechetą, należał również do warstwy wykształconej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że styl Perpetui i Saturusa mimo swej prostoty odznacza się żywością i bezpośredniością. Tak Perpetua, jak Saturus posługują się konkretami, referując doznane przeżycia w zdaniach krótkich, obrazowych, zawierających ładunek uczucia o wyjątkowej dynamice. Wszystko to przemawia za zgodną opinią wybitnych krytyków, że mamy przed sobą opis przeżyć, sporządzony „na gorąco“, względnie w stosunkowo krótkim czasie po zaszłych wydarzeniach, z troską o wierne utrwalenie treści bez przywiązywania wagi do wyrażającej tę treść formy. Taka relacja, poprzedzająca

¹⁵⁾ Por. H. Leclercq, *Saintes Perpétue et Félicité*, art. cyt. 422.

¹⁶⁾ Por. np. „...locum illum quem retro videram... piscinam illam, quam retro videram...” *Passio* 8, 1 ns (BM 1, 22); „...solicitudine infantis... sollicita pro ec... Tales sollicitudines... sollicitudine infantis...” Tamże 3, 6—9 (BM 1, 19); „...paucis diebus... paucorum dierum... paucos dies... paucis horis...” Tamże 4—7 (BM 1, 8 nss)

¹⁷⁾ „...ego dolebam... doluit mihi... sic dolui... et dolui... Ego dolebam...” Tamże 5, 6; 6, 5; 7, 1. 8 (BM 1, 16. 18. 20. 22).

bezpośrednio męczeńską śmierć referentów, nosi przy tym cechy zeznań *in extremis*, w których ze względu na towarzyszące im okoliczności dominuje z natury rzeczyna szczerość.

Ustalone na podstawie analizy literackiej wnioski potwierdza krytyka zewnętrzna omawianego dokumentu. Tertulian w traktacie *De anima* zamieszcza następujący szczegół z ostatnich chwil życia św. Perpetui: „*quomodo Perpetua fortissima martyr sub die passionis in revelatione paradisi solos illic commartyres suos uidit.*“¹⁸). Szczegół ten świadczy, że już w r. 208/211 (data powstania tego traktatu) relacje o przeżyciach Perpetui i Saturusa stanowiły jedną całość, skoro w przytoczonym tekście mogła zająć charakterystyczna nieścisłość. Obraz, do którego tekst nawiązuje, znamy z wizji nie Perpetui, lecz Saturusa. Stąd należy sądzić, że autor *De anima* miał w ręku dokument, zawierający połączone już razem relacje męczenników. Całość ta, która stanowi zasadniczy zrąb posiadanego przez nas tekstu, musiała powstać wkrótce po zaszłych wypadkach, skoro wiemy, że rozgrywały się one w r. 202/203.

Biorąc pod uwagę powyższe racje przemawiające za autentycznością tekstu i treści *Passio ss. Perpetuae et Felicitatis* fachowa krytyka zalicza ten dokument do pierwszorzędnych źródeł martyrologicznych epoki przeddioklejańskiej jako perłę, względnie klejnot, starochrześcijańskiej literatury hagiograficznej¹⁹). Toteż w dyskusji między Delehayem, Ehrhardem i Harnackiem na temat historyczności najstarszych dokumentów martyrologicznych *Passio* nie była nigdy kwestionowana, a negatywne w tym względzie stanowisko Geffckena, pod-

¹⁸) *De anima* 55 (CV 20, 1, 388).

¹⁹) Por. A. Harnack, art. cyt. 119; *Die Chronologie der altchristlichen Litteratur*, dz. cyt. 2, 321; *Die Mission und Ausbreitung des Christentums*, Leipzig 1924, 2, 892. „Die Akten der Perpetua und Felicitas... eine kirchenhistorische Quelle ersten Ranges sind. Nach ihnen besitzen wir aus der Zeit bis zum Regierungsantritt des Decius keine echte oder wesentlich echte Märtyrerakte...“ A. Harnack, *Die Chronologie der altchristlichen Litteratur*, dz. cyt. 2, 466; H. Delehay, *Les légendes hagiographiques*, dz. cyt. 113.

trzymywane przez Holla, po wnikliwej krytyce Harnacka należy uważać za odosobnioną i bezpodstawną hipotezę²⁰⁾.

Ocena powyższa odnosi się do Passio, a nie do Acta brevia. Kwestia historyczności tego drugiego dokumentu nie została dotąd rozstrzygnięta. Na ogół krytycy wysuwają poważne zastrzeżenia przy wartościowaniu treści zreferowanej przez Acta z wyjątkiem miejsc równoległych do tekstu Passio²¹⁾. Na podstawie tych miejsc można wypowiadać się z pewnym prawdopodobieństwem i o historyczności niektórych innych szczegółów zamieszczonych w Acta, a pominiętych przez Passio.

3.

Dokumentacja historyczna, zawarta w Passio, a ubocznie uzupełniona przez Acta, pozwala odtworzyć nie tylko przebieg samych wypadków, lecz również przeżyć, jakie zreferowali męczennicy. Akcja rozwija się początkowo w Tu-

²⁰⁾ Por. A. Harnack, art. cyt. 121; rec. cyt. pracy Geffckena 2465—2468; K. Holl, Die Vorstellung vom Märtyrer und die Märtyrerakte in ihrer geschichtlichen Entwicklung, art. w Neue Jahrbücher für das klassische Altertum Geschichte und deutsche Literatur und für Pädagogik 70 (1914) 534—538.

²¹⁾ „Acta igitur iis potissimum locis magni facimus, ubi proxime ad Passionem accedunt, ita memoriam remotam Passionis constituunt.” BM 1, 103*.

H. Tillemont sądzi, że za sprawozdaniem z rozprawy podanym w Acta kryją się tzw. acta fori jako źródło przytoczonych pytań i odpowiedzi. Por. Mémoires pour servir à l'histoire ecclésiastique des six premiers siècles, Paris 1695, 3, 138. Zdanie to podziela B. Aubé, dz. cyt. 519—521 i P. Monceaux, dz. cyt. 1, 78—82. A. Harnack odnosi się z dużą rezerwą do relacji z przesłuchania zawartej w Acta, nie przywiązując do niej większej wagi ze względu na trudności ustalenia jej stosunku do acta fori. Por. Die Chronologie der altchristlichen Literatur, dz. cyt. 2, 323. Historyczność wypowiedzi zawartych w Acta odrzucają tacy krytycy, jak O. Bardenhewer, Geschichte der altkirchlichen Literatur, Freiburg i. B. 1914, 2, 682 i H. Delahaye, Les passions des martyrs et les genres littéraires, dz. cyt. 69—71. M. Plezia, komentując średniowieczny opis męczeństwa św. Perpetui, nazywa „czystym zmyśleniem” zamieszczone tam szczegóły, których nie zawiera opis Passio. Por. J. de Voragine, Złota legenda (tłum. J. Plezia) Warszawa 1955, 738 ns. Trudno jednak przyjąć, by szczegóły te były tylko literacką fikcją, skoro poza jednym wyjątkiem (wzmianka o związaniu rąk i pochodzie przez miasto) mają swe źródło w Acta.

burbo, a następnie w Kartaginie w r. 202, względnie 203¹⁾. Według informacji redaktora Passio zostaje aresztowana grupa katechumenów ze względu na jej przekonania religijne²⁾. Wśród aresztowanych znajdują się Vibia Perpetua, dwudziestodwuletnia matrona z dzieckiem, które niedawno powiła, pochodząca z arystokratycznego rodu, honeste nata, i posiadająca żyjących jeszcze rodziców oraz dwóch braci³⁾. Oprócz Vibii zostają zatrzymani dwaj młodzi katechumeni, Saturninus i Secundulus, oraz niewolnicy, Revocatus i Felicita⁴⁾. Saturus, katechista, mimo, że nie był objęty dekretem karnym,

¹⁾ Tuburbo, dzisiejsza Teburba, miasteczko położone o 52 km od Kartaginy a 34 na zachód od Tunisu. Nazwę podaje tekst grecki Passio, *Ἐν πόλει Τυβουρβιτανῶν*, 2, 1, BM 1, 7) i Acta brevia (in civitate Tu«bu»rbitanorum, 1, 6, tekst A; in civitate Tuburbitana, 1, 10, tekst B, BM 1, 58 ns). Beek sądzi, że, jeżeli Tuburbo nie było miejscem aresztowania, to przynajmniej pochodzenia męczenników. Por. Bm 4. Na Kartaginę jako na miejsce przewodu sądowego i męczeństwa wskazują okoliczności towarzyszące wypadkom i wyrażenia użyte przy ich opisie (praetorium, Passio 3, 9, BM 1, 10; proconsul, tamże 6, 3, BM 1, 16; carcer castrensis, tamże 7, 9, BM 1, 22; amphitheatrum, tamże 18, 1, BM 1, 42). Miejsce męczeństwa potwierdziły prace wykopaliskowe przeprowadzone przez A. De'attre'a w r. 1903—1930 pod bazyliką Maiorum w Kartaginie, gdzie odkryto groby męczenników i napisy ku ich czci. Por. H. Leclercq, *Saintes Perpétue et Félicité*, art. cyt. 432—439. Data męczeństwa nie została dotąd ściśle ustalona (202—203?) mimo ożywionej dyskusji na ten temat w ubiegłym stuleciu wśród historyków Kościoła. Por. P. Beovino, *Histoire générale des persécutions de l'Église*, Paris 1847, 2, 55 ns. Okoliczności czasu jako wytyczne dla badań nad ustaleniem daty męczeństwa podaje Beek. Por. Bm 3.

²⁾ Por. Passio 2; 11, 1 ns (BM 1, 6 riss. 28). Aresztowanie pozostaje w ścisłym związku z edyktem ogłoszonym przez Septymiusza Sewera (202), który początkowo przychylnie, a później wrogo usposobiony do chrześcijan, obawiając się dalszej ekspansji chrześcijaństwa, zabronił nowych nawróceń. Stąd dotychczasowych chrześcijan pozostawiano pro-wizorycznie w spokoju, a karano w oparciu o edykt tych, którzy się nawracali. „Iudaeos fieri sub gravi poena vetuit, item etiam de C(h)ristianis sanxit.” Aeli Spartiani Severus 17, 1 (Scriptores historiae Augustae, wyd. E. Hohl, Lipsiae 1927, 1). Tło historyczne edyktu i jego konsekwencje prawne omawia P. Allard, *Histoire des persécutions*, Paris 1886, 2, 55—66.

³⁾ Według Passio wszyscy najbliżsi członkowie rodziny Perpetui są chrześcijanami, a jeden z braci katechumenem. Por. Passio 5, 6; 2, 2; 3, 8; 20, 10 (BM 1, 16. 8. 10. 48). W relacji, jaką podają Acta, wszyscy poza Perpetuą wydają się być poganami. Por. Acta 6, 1 (BM 1, 66 nss).

⁴⁾ O Secundulusie nie ma wzmianki w Acta, natomiast Saturninus i Saturnus występują jako bracia. Por. Acta 1, 1 (BM 1, 53).

zgłosi się później do aresztu w poczuciu odpowiedzialności za duchową opiekę nad powierzonymi współwyznawcami.

O dalszym biegu wydarzeń opowiada Perpetua, spisując swe przeżycia być może na prośbę najbliższych⁵⁾. Na razie katechumeni przebywają w areszcie prewencyjnym, prawdopodobnie w domu prywatnym (*custodia libera v. privata*) lub w lokalu zarządu miejskiego⁶⁾. Ojciec Perpetui, poganin, korzystając z dostępu do ukochanej córki, używa różnych sposobów, by ją nakłonić do apostazji. W czasie dramatycznej sceny rozmowy z ojcem Perpetua tłumaczy mu, że żąda od niej rzeczy niemożliwej, tak jak niemożliwą jest rzeczą zmienić nazwę, wyrażającą istotę określonego przez tę nazwę przedmiotu⁷⁾. Ojciec wpada w gniew, rzuca się na córkę, uderza ją i odchodzi. Perpetua korzysta z kilku dni względnego spokoju, by odpocząć i wzmocnić swe siły psychiczne. Wtedy to przyjmuje wraz z towarzyszkami chrzest, modląc się o łaskę męstwa (*sufferentiam carnis*) wobec czekających ją doświadczeń⁸⁾.

Neofici zostają zamknięci w więzieniu, dołączeni do przebywającej już tam grupy stłoczonej bez różnicy płci i wieku⁹⁾. Opisując swe przeżycia z tego czasu, Perpetua wspomina o przerażeniu, jakie ją ogarnęło wobec panujących w więzieniu ciemności, gorąca, braku powietrza oraz wskutek terroru stosowanego przez żołnierzy¹⁰⁾. Największym jednak cierpie-

⁵⁾ Por. *Passio* 3—10 (BM 1, 8 — 28).

⁶⁾ Tak sądzi J. Rambaud, *Le droit criminel romain dans les Actes des martyrs*, Paris 1907, 30.

⁷⁾ „...«Pater», inquam, «vides verbi gratia vas hoc iacens, urceolum sive aliud?» Et dixit: «Video». Et ego dixi ei: «Numquid alio nomine vocari potest quam quod est?» Et ait: «Non». «Sic et ego aliud me dicere non possum nisi quod sum, Christiana.» *Passio* 3, 1 ns (BM 1, 8).

⁸⁾ Chrześcijanie pierwszych wieków przypisywali wyjątkową skuteczność modlitwie, kierowanej do Boga bezpośrednio po przyjęciu chrztu. Por. F. J. Dölger, *Das erste Gebet der Täuflinge in der Gemeinschaft der Bruder*, art. w *Antike und Christentum* 2 (1930) 142—155.

⁹⁾ „...recipimur in carcerem...” *Passio* 3, 5 (BM 1, 8), formuła prawna używana w ówczesnym ustawodawstwie. Por. Ulpianus w *Digesta* 48, 3, 1, (JC 1, 843).

¹⁰⁾ Prawdopodobnie więźniowie zostali początkowo wtrąceni do lochu, interior pars carceris, imus carcer. W podobnym lochu, carcer inferior, ἐσωτέρου φυλάκης, przebywali w Filipach Paweł i Sylas. Por.

niem dla niej jako matki był lęk o los jej małego dziecka. Pieniężna interwencja dwóch diakonów u dozorców więzienia przyczynia się do zmiany na lepsze w tych warunkach pobytu, gdyż aresztowani mogą odtąd przebywać kilka godzin w ciągu dnia poza lochem¹¹). Teraz Perpetua nie ma przeszkód w karmieniu niemowlęcia a po pewnym czasie, ponawiając swe starania, otrzymuje zezwolenie na zatrzymanie go przy sobie. Dzięki temu łatwiej udaje jej się opanować stan duchowej depresji, którą przeżyła pod wpływem rozpaczliwych najbliższych, zwłaszcza matki i brata. Złączona z dzieckiem nie odczuwa teraz ciężaru i udręki życia więziennego¹²).

Dz. Ap. 16, 24. Prudencjusz, który znał dobrze więzienia rzymskie używa dla odtworzenia obrazu lochu barw wyjątkowo ponurych. „Est intus, imo ergastulo | Locus tenebris nigrior, | Quem saxa mersi fornicis | Angusta clausum strangulant. | Aeterna nox illic latet, | Expers diurni sideris: | Hic carcer horrendus suos | Habere fertur inferos.” Peristephanon 5, 241—248 (ML 60, 392 ns.). Analogiczną charakterystykę tej części więzienia podaje Sallustiusz przy opisie Tullianum (Mamertinum) w Rzymie. „est in carcere locus, quod Tullianum appellatur, ubi paululum ascenderis ad laevam, circiter duodecim pedes humi depressus; eum muniunt undique parietes atque insuper camera lapideis fornicibus iuncta; sed inculta tenebris odore foeda atque terribilis eius facies est.” Catilinae coniuratio 55, 3 ns (wyd. A. W. Ahlberg) Lipsiae 1919, 46 ns. Toteż Euzebiusz zaznacza, że tego rodzaju warunki pobytu były nieraz przyczyną wypadków uduszeń. Por. Ecclesiastica historia 5, 1, 159 (MG 13, 168). „...concussurae militum”. Passio 3, 6 (BM 1, 8). Concussura albo concussio jest to przewidziane przez prawo rzymskie przestępstwo, polegające na zastraszaniu kogoś oskarżeniem o cięższą zbrodnię, względnie zmyślonymi represjami władzy państwowej, w celu wyłudzenia pieniędzy dla uniknięcia grożącego niebezpieczeństwa. Por. Ulpianus w Digesta 47, 13, 1 ns (JC 1, 837).

¹¹) „...diaconi qui nobis ministrabant, constituerunt praemio, uti paucis horis emissi in meliorem locum carceris refrigeraremus.” Passio 3, 7 (BM 1, 10). Polski przekład Passio zmienia sens tego ustępu pamiętnika Perpetui, podając, że polepszenie warunków pobytu w więzieniu nastąpiło po kilku godzinach, a nie na kilka godzin: „...po paru godzinach wypuszczono nas i umieszczono w wygodniejszym miejscu, gdzie mogliśmy odpocząć i nabrać siły”. A. Domaniewska, Męczeństwo świętych Perpetui i Felicjy, art. w Rocznikach humanistycznych 2 ns (1953) 338. Sw. Cyprian określa dokładnie, jakie formy przybierała pomoc udzielana więźniom przez diakonów: „...semper sub antecessoribus nostris factum est, ut diaconi ad carcerem committentes martyrum desideria consiliis suis et Scripturarum praeceptis gubernarent.” Ep. 10, 1, 254 (ML 4, 260).

¹²) Por. Passio 3, 8 ns (BM 1, 10).

W oczekiwaniu na przewidywane męczeństwo Perpetua doznaje szeregu wizji co do przyszłego losu własnego i swych współtowarzyszów. W relacji męczenniczki wizje te przybierają formę prywatnych objawień, przedstawiających w symbolicznych obrazach nadchodzącą chwilę śmierci¹³⁾. Po kilku dniach rozchodzi się wieść o bliskim już przesłuchaniu więźniów. Przybywa i ojciec Perpetui, by się z nią zobaczyć. Przemawia najczulszymi słowami do córki w nadziei przełamania niepojętego dlań uporu. Odwołuje się do uczucia miłości, jakie żywiła dotąd względem rodziców, rodzeństwa i rodziny a zwłaszcza maleńkiego dziecka, skazanego na pozbawienie matczynej opieki¹⁴⁾. Błaga Perpetuę o zmianę decyzji, okrywa pocałunkami ręce córki, nazywa ją swą panią i rzuca się do jej stóp. Perpetua współczuje ojcu, stara się go pocieszyć, ten jednak odchodzi złamany bólem.

Kulminacyjnym punktem dramatycznych spotkań ojca z córką jest dzień, w którym ogłoszono wyrok. Tłumy zebrane na rynku otaczają podium, na którym prokurator Hilarianus bada oskarżonych¹⁵⁾. Zbolały starzec przypuszcza swój ostatni atak. Zbliży się do Perpetui, trzymając jej dziecko na rękę, przemocą odciąga ją na bok i błaga, by przez litość nad

¹³⁾ Por. tamże 3, 2—10 (BM 1, 10—14). Po tej pierwszej wizji, która miała miejsce przed przesłuchaniem, następują trzy dalsze, każda po pewnym odstępie czasu: „Post dies paucos...”, „Die quo in nervo mansimus...”, „Pridie quam pugnaremus...” Por. tamże 7, 1—10 (BM 1, 18—22) wizja druga; 8, 1—4 (BM 1, 22) wizja trzecia; 10, 1—14 (BM 1, 24—28) wizja czwarta. H. Leclercq tłumaczy genezę tego typu przeżyć, notowanych dość często w dokumentach martyrologicznych, nastawieniem psychicznym męczenników, wywołanym perspektywą bliskiej śmierci. „Lorsque la persécution s'annonce prochaine, les imaginations frappées par la pensée du prochain sacrifice se laissent entraîner par les prévisions et les songes.” Martyr, art. w DAC 2463.

¹⁴⁾ „...«Miserere, filia, canis meis; miserere patri, si dignus sum a te pater vocari; si his te manibus ad hunc florem aetatis provexi, si te praeposui omnibus fratribus tuis: ne me dederis in dedecus hominum. Aspice fratres tuos, aspice matrem tuam et materem aspice filium tuum, qui post te vivere non poterit. Depone animos; ne universos nos extermines: nemo enim nostrum libere loquetur, si tu aliquid fueris passa.» Passio 5, 2 nss (BM 1, 14 nss).

¹⁵⁾ Por. tamże 6, 3 (BM 1, 16). W Acta sędzią jest prokonsul Minucius. Por. Acta 1, 2 (BM 1, 60).

niemowlęciem złożyła ofiarę¹⁶⁾. W tych samych niemal słowach zwraca się do oskarżonej prokurator. Apelując do rozsądku i uczucia, zachęca, by, pomna na siwe włosy ojca i los dziecka, dopełniła aktu ofiarnego za pomyślność cesarzów¹⁷⁾. Perpetua kategorycznie odmawia i, zachowując niezłomną postawę, wyznaje, że jest chrześcijanką¹⁸⁾. Ojciec Perpetui, który próbuje jeszcze przełamać upór swej córki, zostaje na rozkaz prokuratora usunięty przemocą i uderzony różgą. Perpetua odczuwa to uderzenie, jakby jej wymierzone. Zapada wyrok śmierci, którego wykonanie ma nastąpić w amfiteatrze w czasie igrzysk (*damnatio ad bestias*).

Skazani z radością powracają do więzienia, oczekując na dzień męczeństwa. Prośba Perpetui skierowana do ojca o oddanie dziecka, które dotąd miała przy sobie i karmiła, zostaje odrzucona. Męczenniczka uważa za szczególnie zrzędną Opatrzności fakt, że dziecko od tej chwili może obejść się bez matczynego pokarmu, a i matka nie odczuwa z tego powodu dolegliwości. Zamknięci po wyroku w więzieniu wojskowym (*carcer castrensis*), gdzie mieli oczekiwać na stracenie w rocznicę urodzin syna cesarza Septymiusza Sewera, Gety, Perpetua i jej towarzysze zostają w międzyczasie poddani karze *nervus*¹⁹⁾. Bardzo bolesna ta tortura polegała na rozwarciu

¹⁶⁾ „...«Supplicia; miserere infanti».” *Passio* 6, 2 (BM 1, 16).

¹⁷⁾ Septymiusz Sewera, Karakalli i Septymiusza Gety, który w r. 198 otrzymał tytuł *nobilissimus* (syn Septymiusza Sewera). Por. Bm 26.

¹⁸⁾ „Et Hilarianus procurator, qui tunc loco proconsulis Minuci Timiniani defuncti ius gladii acceperat: «Parce», inquit, «canis patris tui, parce infantiae pueri. Fac sacrum pro salute Imperatorum». Et ego respondi: «Non facio». Hilarianus: «Christiana es?» inquit. Et ego respondi: «Christiana sum».” *Passio* 6, 3 ns (BM 16 nss). Acta referują przebieg badania oskarżonych obszerniej, niż to czyni Perpetua w swej autobiografii (na pytania prokonsula odpowiada najpierw Satorus w imieniu wszystkich, później Satorus, Saturninus, Revocatus, Felicyta i Perpetua razem, wreszcie każdy z oskarżonych pojedynczo. Por. tamże 4 ns (BM 1, 62—67).

¹⁹⁾ „Die quo in nervo mansimus...” Według wariantu rękopisu mediolańskiego: „Die autem qua in nervo constricto mansissemus...” *Passio* 8, 1 (BM 1, 22). Nazwa techniczna na oznaczenie tej tortury to *nervus*, *lignum ξόλον*. Por. Av. 16, 24; por. P. Allard, dz. cyt. 161, W polskim przekładzie *Passio* zwrot „in nervo mansimus” przetłuma-

nóg więźnia i umieszczeniu ich w drewnianych dybach²⁰⁾. Rozwarcie następowało przy pomocy byczego ścięгна, dociągającego nogi do otworów o rozpiętości uwarunkowanej stopniem kary. Perpetua nie wspomina, co zadecydowało o zastosowaniu tej nowej udreki względem męczenników, którzy byli już skazani przez prawomocny wyrok i oczekiwali na śmierć. Prawdopodobnie miejscowe władze nadzorcze skorzystały z możliwości znęcania się nąd więźniami.

Nieugięta postawa męczenników wpływa po pewnym czasie na zmianę stosunku dozorca więzienia, Pudensa, do skazanych. Więźniowie otrzymują pozwolenie na przyjmowanie odwiedzin swych współwyznawców. Odtąd chrześcijanie licznie nawiedzają więzienie. Pocieszano się wzajemnie i umacniano na duchu. Gdy zbliżył się dzień igrzysk, przyszedł do więzienia na wpół przytomny ojciec Perpetui, rzucił się na ziemię, wyrwał włosy z brody i złorzeczył swej starości, używając słów, zdolnych, według wyrażenia męczenniczki, poruszyć do łez wszelkie stworzenie. Perpetua wyraża ubolewanie nad nieszczęśliwą starością ojca, któremu nic pomóc nie może²¹⁾. Historia pisana jej ręką kończy się obrazem wizji o bliskich już zapasach i wieńczącym je zwycięstwem²²⁾. Obraz ten znajduje swe dopełnienie w skreślonym przez Saturusa opisie jego własnej wizji symbolizującej triumf skazanych na śmierć chrześcijan²³⁾.

Redaktor, wykonując niejako polecenie Perpetui, dorzuca jeszcze szczegóły z ostatnich chwil życia męczenniczki i jej towarzyszków²⁴⁾. Relację poprzedza wzmianka o śmierci Se-

czono nieściśle: „W dniu, gdy skrupowano nas i przykuto do miejsca...” A. Domaniewska, art. cyt. 392.

²⁰⁾ Były w użyciu i dyby żelazne, unieruchamiające również kark skazańca. Por. Bm 30.

²¹⁾ „...intrať ad me pater meus consumptus taedio, et coepit barbam suam evellere et in terram mittere, et prosternere se in faciem, et inproperare annis suis, et dicere tanta verba quae moverent universam creaturam. Ego dolebam pro infelici senecta eius.” Passio 9, 2 ns (BM 1, 24).

²²⁾ Por. tamże 10 (BM 1, 24—28).

²³⁾ Por. tamże 11 nss (BM 1, 28—34).

²⁴⁾ „...quasi mandatum sanctissimae Perpetuae, immo fideicommis-

cundulusa w więzieniu i o charakterystycznej wypowiedzi Felicyty. Wypowiedź pozostaje w związku z ciężkim porodem, który przeżyła męczenniczka. Gdy z bólu wydawała jęki, na zapytanie strażnika, jak zniesie późniejsze cierpienia na arenie, jeśli na te się skarży, odpowiada że teraz cierpi ona a później cierpieć będzie za nią Chrystus²⁵).

W dniu igrzysk wyprowadzono skazanych do amfiteatru. Mężczyźni mieli być przebrani w szaty kapłanów Saturna, kobiety w szaty kapłanek Cerery. Zaniechano jednak tego na skutek protestu męczenników, którzy, widząc w nieistotnej na pozór formie ukrytą treść moralną o zasadniczym dla nich znaczeniu, powołują się na prawo wolnej decyzji w wyborze kultu, za który ginęli²⁶). Przechodząc przed trybuną Hilariususa Saturus i jego towarzysze grożą mu sądem bożym za popełniane zbrodnie. Rozdrażniony taką postawą tłum żąda, by byli wychłostani. Biczowanie następuje w czasie przemarszu przez arenę, po czym rozpoczynają się igrzyska.

Perpetua i Felicyta, przeznaczone do zapasów z dziką krową, stają na arenie odarte z szat, okrecone według zwyczaju w sieci²⁷). Odruch litości, jaki budzi się wśród widzów,

sum ejus exequimur, unum adicientes documentum de ipsius constantia et animi sublimitate". Tamże 16, 1 (BM 1, 38).

²⁵) „Modo ego patior quod patior; illic autem alius erit in me qui patietur pro me, quia et ego pro illo passura sum». Passio 15, 6 (BM 1, 38). Daniel—Rops w swej pracy poświęconej historii męczeństwa w pierwszych wiekach chrześcijaństwa wkłada te słowa mylnie w usta Perpetui. Por. L'Église des Apôtres et des Martyres, Paris 1948, 421 ns. Cierpienia Felicyty spowodowane były przedwczesnym porodem. Męczenniczka lękała się, by wskutek czekającego ją rozwiązania nie została wydzielona z grupy współtowarzyszów i przydzielona do grupy zwykłych skazańców, przeznaczonych na śmierć w późniejszym terminie. Prawo greckie i rzymskie zabraniało bowiem wykonywać wyroku śmierci na kobietach brzemiennych. „Praegnantis mulieris consumendae damnatae poena differtur, quoad pariat. Ego quidem (addit) et ne quaestio de ea habeatur scio observari quamdu praegnans est." Ulpianus w Digesta 48, 19, 3 (IC 1, 834). Stąd intensywne modlitwy Perpetui i otoczenia o wcześniejsze rozwiązanie, a tym samym wspólną męczeńską śmierć.

²⁶) Por. Passio 18, 5 (BM 1, 42).

²⁷) Sieci miały na celu ułatwić zwierzęciu chwycenie ofiary na rogi. Por. Bm 56.

sprawia to tylko, że obydwom zwrócono tuniki do okrycia. Rozjuszona krowa uderza z miejsca na Perpetuę, wyrzucając ją w powietrze. Męczenniczka pada na plecy, dźwiga się i siadając poprawia rozdartą szatę, a odszukawszy szpilkę, spina nią rozwichrzone włosy²⁸⁾. Po tym zbliża się do Felicyty, poranionej przez zwierzę, i pomaga jej powstać. Gdy tak stoją obok siebie, tłum żąda, by odprowadzono je do bramy żywych²⁹⁾. Tu jeden z katechumenów (Rusticus) bierze pod opiekę męczenniczki. Perpetua jakby zbudzona ze snu pyta ku zdumieniu otaczających: kiedy oddadzą nas na pastwę

²⁸⁾ „Dehinc, acu requisita, et dispersos capillos infibulavit.” Passio 20, 4 (BM 1, 46 nss). L. Massebieau korzysta z tego miejsca w łacińskim tekście Passio, by wykazać jak niezbędna jest pomoc tekstu greckiego przy odtwarzaniu lekcji pierwowzoru. Odnośna lekcja w rękopisie z Monte Cassino (I=A) brzmi: Dehinc requisita, w paryskim (4=B): Dehinc a quo recurrit. Obydwa warianty są niezrozumiałe i świadczą o zniekształceniu tekstu. Idąc za wersją grecką (H) „Καὶ ἐπ.ἐηρώσαζ βελόνην...” Passio 20, 5 (BM 1, 47) i za zwrotem a quo w rękopisie paryskim należy ustalić formę pierwotną jako: Dehinc acu requisita, gdzie acu zostaje zrekonstruowane ze zniekształconego przy przepisywaniu a quo. Por. La langue originale des Actes des SS. Perpétue et Félicité, art. w Revue de l'histoire des religions 24 (1881) 99. Jest rzeczą znamionną, że tylko najstarszy rękopis paryski (rękopis z St. Gallen nie wchodzi tu w rachubę, ponieważ brak w nim ostatnich dwóch rozdziałów) przechował ślady wyrazu acu (a quo), inne rękopisy łacińskie ślad ten zagubiły.

Trafność koncepcji Massebieau potwierdził odnaleziony rękopis mediolański, który zawiera wersję identyczną z wersją zrekonstruowaną (acu — βελόνην). Por. b.a. Un nouveau manuscrit des actes des saintes Félicité et Perpétue, art. AB 11 (1892) 369—373. W świetle powyższych uwag polski przekład Passio na interesującym nas odcinku zmienia całkowicie sens wyrażony w tekście i jest dowolnym tłumaczeniem zniekształconego tekstu łacińskiego. „Skoro zaś zabrano ją z miejsca, gdzie upadła, upięła z powrotem rozsypane włosy...” A. Domańska, art. cyt. 399. Francuski przekład H. Leclercq'a stosuje się natomiast do poprawki wprowadzonej przez Massebieau, względnie do tekstu mediolańskiego. „Ensuite, elle chercha une épingle et rattacha ses cheveux qui s'étaient dénoués.” Perpétue et Félicité, art. cyt. 419. Słusznie zaznacza tu tłumacz, że Perpetua odszukała szpilkę do włosów. Przekład Leclercq'a jest w tym wypadku ściślejszy od tłumaczenia Massebieau: ayant demandé (poprosiwszy, zażądawszy), por. art. cyt. 99, jak również A. Levain-Duplouy: elle prit une épingle. Por. La Passion des saintes Perpétue et Félicité, Carthage-Tunise 1954, 33. Czasownik bowiem ἐπιηρέσω — requiro wyraża w pierwszym rzędzie czynność poszukiwania, która zresztą harmonizuje najlepiej z sytuacyjnym kontekstem wydarzenia.

²⁹⁾ Porta Sanavivaria w przeciwieństwie do Libitinensis.

krowy? Autor powyższej relacji tłumaczy te dziwne słowa przejawem ekstazy, w jakiej znajdowała się Perpetua³⁰⁾. Tak samo sądzi Augustyn³¹⁾. Jednak w świetle badań dzisiejszej psychiatrii i neurologii zjawisko to należy tłumaczyć tzw. amnezją, czyli całkowitym zatarciem się w pamięci okoliczności bezpośrednio poprzedzających wypadek. Amnezja występuje często jako następstwo gwałtownego i silnego wstrząsu mózgu³²⁾.

Odzyskawszy całkowicie przytomność, Perpetua zwraca się do swego brata i współtowarzyszów ze słowami zachęty do wytrwania, wzajemnej miłości i męstwa. Ma to miejsce

³⁰⁾ „...quasi a somno expurgata (adeo in spiritu et in extasi fuerat) circumscipere coepit, et stupentibus omnibus ait: «Quando», inquit, «producimur ad vaccam illam nescio quam?»» Passio 20. 8 (BM 1. 48). Wariant rękopisu mediolańskiego brzmi: quae in exitu fuerat constituta i w tym wypadku odbiega od wersji greckiej, która, tak jak i inne rękopisy łacińskie, mówi o ekstazie: „... και ως ἐξ ὄντων ἐξεργεῖται (ὄντως ἐν πνεύματι γέγονεν ἕκστασις παθησῶσα) Tamże (BM 1, 49.) Perpetua nie wierzy początkowo świadkom zaszłych wydarzeń, decydującymi są dla niej dowody namacalne: obrażenia ciała i rozdarte okrycie. „Et cum audisset quod iam evenerat, non prius credidit nisi quasdam notas vexationis in corpore et habitu suo recognovisset.” Tamże 20, 9 (BM 1, 48).

³¹⁾ „Nam ubi erat illa femina, quando ad asperrimam vaccam se pugnare non sensit, et quando futurum esset quod iam fuerat, inquisivit?... Quo amore alienata, quo spectaculo avocata, quo poculo inebriata?” Sermo 40, 40 (ML 38, 1282).

Martyrologium Bedy (w. VIII) w krótkiej wzmiance o śmierci Perpetui i Felicity podkreśla ten szczegół z przebiegu męczeństwa Perpetui jako charakterystyczny. „Iamvero Perpetuae inter alia concessum est ut eius mens quodammodo averteretur a corpore, in quo vaccae impetum pertulit: ita ut adhuc futurum expectaret quod in se iam gestum esse nesciret.” Por. u H. Quentin, Les martyrologes historiques du moyen-âge, Paris 1908, 88. Komentator wydanej ostatnio (1954) łacińskiej wersji Passio wraz z jej równoległym przekładem francuskim, idąc za wykładnią tradycyjną, tłumaczy również wypowiedź Perpetui stanem ekstatycznym, w którym świadomość jest wypełniona jednym zasadniczym przeżyciem centralnym, w tym wypadku o treści religijnej, przy jednoczesnym zaniku przeżyć peryferycznych. „Le ravisement empêche de ressentir la douleur des coups de corne et de la chute”. A. Levin-Duplouy, dz. cyt. 43.

³²⁾ Por. J. Frostig, Psychiatria, Lwów 1933, 2, 296. Według terminologii neurologicznej miał tu prawdopodobnie miejsce przypadek niepamięci pourazowej (amnesia posttraumatica) tj. odnoszącej się do okresu od urazu do chwili odzyskania trwałej i pełnej świadomości, nie zaś niepamięci wstecznej (amnesia retrograda), dotyczącej zdarzeń poprzedzających uraz. Por. J. Choróbski, Urazy czaszki i mózgu (Choroby układu nerwowego 3) Warszawa 1950, 30.

w czasie jednej z przerw jakie przedłużają widowisko³³). Akcja rozwija się teraz szybciej. Saturninus i Rusticus, wydani na początku igrzysk lampartowi, zostali poranieni przez niedźwiedzia na podium, wzniesionym do tego rodzaju zapasów w środku areny. Saturusa wlecze po piasku odyniec. Męczennik wychodzi na razie z życiem, uniknąwszy również przeznaczonego mu spotkania z niedźwiedziem³⁴). Podczas przerwy w krwawych zapasach, podobnie jak Perpetua, dodaje otuchy żołnierzowi Pudensowi, który jest świadkiem tragicznych scen na arenie. Rzucony z kolei pod kły lamparta, na wpół żywy zdejmuje z palca Pudensa pierścień, macza we własnej krwi i zwraca z powrotem na pamiętkę ze słowami zachęty do wytrwania w wierze³⁵).

Igrzyska dobiegają końca. Lud domaga się dobicia w jego oczach, na arenie, pozostałych przy życiu chrześcijan zarówno tych, którzy jak Saturus czekali na ostatni cios z ręki gladiatora, jak i tych, którzy przeszli przez bramę żywych. Męczennicy oddają sobie wzajemnie pocałunek pokoju i dobrowolnie gromadzą się na środku areny, nie stawiając oporu tym, którzy mają ich dobić. Pierwszy ginie Saturus, po czym przychodzi kolei na Perpetuę, którą niewprawy gladiator ugodził między żebra. Męczenniczka wydaje okrzyk bólu i drugim ciosem kieruje już sama, przykładając do gardła miecz, chwytając się w rękę gladiatora³⁶). Opis ostatnich chwil Perpetui i jej towarzyszków kończy się inwokacją do męczenników, sławiącą ich życie i bohaterską śmierć³⁷).

³³) Por. Passio 20, 10 (BM 1, 48).

³⁴) Por. tamże 19, 3—6 (BM 1, 44 nss).

³⁵) „...«et memento fidei et mei; et haec te non conturbent, sed confirment».” Tamże 21, 4 (BM 1, 50). Tu również do rekonstrukcji tekstu pierwotnego dopomogła wersja grecka. W rękopisie z Monte Cassino (1=A) czytamy: et memor fidei mei, w paryskim (4=B): memento fidei mei, w mediolańskim (2=D): et memento fidei et mei (tamże), co pokrywa się dokładnie z tekstem greckim (H): „... καὶ μνημόνευε «τῆς» πίστεως καὶ ἐμοῦ.” Tamże (BM 1, 51).

³⁶) „Perpetua autem, ut aliquid doloris gustaret, inter ossa conpuncta exululavit, et errantem dexteram tirunculi gladiatoris ipsa in iugulum suum transtulit”. Tamże 21, 9 (BM 1, 52).

³⁷) Por. tamże 21, 11 (BM 1, 52).

4.

Na tle materiału, jaki dostarcza historia męczeństwa św. Perpetui, możemy rozpoznać motyw, którym kierują się w swym postępowaniu męczennicy i scharakteryzować ich postawę psychiczną. Perpetua i jej towarzysze idą na śmierć za publiczne wyznanie wiary w Chrystusa, które w konsekwencji prowadzi do odmowy wzięcia udziału w publicznym akcie kultu religijnego. Ten przejaw oporu i nieposłuszeństwa wobec władzy państwowej stanowią podstawę dla procedury karnej zastosowanej względem męczenników, co jest rzeczą zrozumiałą w okresie, gdy kult religijny był ściśle związany z życiem politycznym¹⁾. Ogłoszony wyrok opiera się więc na motywie polityczno-religijnym, motyw ten jednak w świadomości samych męczenników występuje jako wyłącznie religijny, ponieważ w hierarchii wartości wiara w Chrystusa stanowi dla nich wartość naczelną i normatywną, która z tego względu tłumaczy genezę heroicznej postawy męczenników wobec prób, jakim zostali poddani²⁾.

¹⁾ Por. F. de Coulanges, *La cité antique*. Paris¹⁸ 1923, 166. 193 ns.

²⁾ Charakterystyczne pod tym względem są wypowiedzi oskarżonych przed trybunałem według relacji Acta (AB) 4, 1—3.5—7.9; (A) 5, 7.9; (B) 5, 3nss (BM 1, 62—67) i Passio 6, 3ns (BM 1, 16nss):

ACTA

A

4,1
„...proconsul et sedens pro tribunali eos exhiberi praecepit dixitque ad eos: «Sacrificate diis: sic enim iusserunt perpetui principes».

4,2
Saturus respondit: «Deo magis oportet sacrificare quam idolis». Proconsul dixit: «Pro te respondes an pro omnibus?»

B

4,1
„...procedens Minucius proconsul sedens pro tribunali exhiberi eos praecepit, et intromissis dixit: «Sacrificate diis, quia hoc principes imperarunt».

4,2
Beatus Saturus respondit: «Deo nos potius oportet sacrificare, non idolis. «Proconsul dixit: «Pro te an pro omnibus das responsum?»

Próby te, wyzwalające heroizm u skazanych na śmierć chrześcijan, stanowią podłoże genetyczne dla momentu wrażeniowego o wyjątkowej dynamice, którą przedstawia plastycznie zarówno opis Perpetui jak i redaktora. Perpetua sama referuje swe przeżycia w lochu więziennym, które

4,3

Saturus dixit: «Pro omnibus: una enim est in nobis voluntas».

4,3

Sanctus Saturus respondit: «Pro omnibus; uni Deo credimus, unam gerimus voluntatem».

4,5

Proconsul iussit viros a mulieribus separari et ad Saturum dixit: «Sacrifica, iuvenis, et ne te meliorem quam principes iudices esse».

4,5

Proconsul iussit viros a feminis separari et ad Saturum dixit: «Sacrifica diis nec te meliorem iudices esse quam principes».

4,6

Saturus respondit: «Melio-rem enim me iudico esse apud verum principem praesentis et futuri saeculi, si conluctando pati meruero»...

4,6

Saturus respondit: «Apud Deum, iudicem praesentis saeculi et futuri, meliorem me esse puto, si eius praeceptis obediendo eum meruero confiteri».

4,7

Proconsul ad Saturninum dixit: «Sacrifica vel tu, iuvenis, ut valeas vivere». Saturninus respondit: «Christianus sum, et hoc mihi facere non licet».

4,7

Proconsul ad Saturninum dixit: «Vel tu sacrificica, ut possis quae imminent vitare tormenta». Saturninus respondit: «Christianus sum: Dei praecepta custodiens, idolis sacrificare prohibeor».

musiały wstrząsnąć nią do głębi, skoro o torturze nervus, zastosowanej później, czyni tylko wzmiankę, a przy opisie

4,9

Proconsul dixit: «Sacrificate, ne vos interficiam». Revocatus respondit: «Deum oramus ut hoc mereamur».

4,9

Proconsul dixit: «Sacrificate, ne vos diversis interficere cogar exemplis». Responderunt: «Deum adoramus, et ut ad eum, quemadmodum dicis, pervenire mereamur, votis optamus».

5,7

Proconsul dixit (ad Felicitatem): «Miserere tui, puella, et sacrifica ut vivas: maxime quia te infantem in utero habere video». Felicitas respondit: «Ego Christiana sum, et haec omnia mihi propter Deum contemnere praecepta sunt».

5,3

Proconsul dixit (ad Felicitatem): «Miserere tui puella, ne vitae istius iucunditate et lucis splendore, gravi tormentorum genere adflicta, priveris». Felicitas respondit: «Ego ad aeternam vitam et perennem splendorem per temporalia supplicia opto pervenire».

PASSIO

5,9

Proconsul ad Perpetuam dixit: «Quid dicis, Perpetua? Sacrificas?» Perpetua respondit: «Christiana sum, et nominis mei sequor auctoritatem, ut sim perpetua».

3,4

Proconsul ad Perpetuam dixit: «Tu quid cogitas? Sacrificas, an his quibus obstinatione conungeris etiam poena sociaris?»

6,3

Et Hilarianus procurator... «Parce», inquit «canis patris tui, parce infantiae pueri. Fac sacrum pro salute Imperatorum».

5,5

Sancta Perpetua respondit: «Christiana sum, et ut merear esse perpetua, in Christi nominis confessione permaneo».

6,4

Et ego respondi: «Non facio». Hilarianus: «Christiana es?» inquit. Et ego respondi: «Christiana sum».

Zastrzeżenia co do historyczności relacji z przewodu sądowego, zawartej w Acta, nie dotyczą dialogu między prokonsulem (prokuratorem) a Perpetuą, dialog ten bowiem występuje jako równoległy w swych elementach istotnych tak w Acta, jak w Passio: sacrificas (Fac sacrum)... Christiana sum. W rozmowie ze strażnikiem więziennym Felicyta wyraźnie stwierdza, że cierpieć będzie dla (za) Chrystusa: „...illic autem alius erit in me qui patietur pro me, quia et ego pro illo passura sum”. Passio 15, 6 (BM 1, 38).

pierwszych chwil spędzonych w więzieniu dodaje szereg rysów, potęgających grozę położenia.

W szczególnie jednak sposób nasilenie momentu wrażeńowego zaznacza się w relacji o zapasach na arenie. Tłum zalegający amfiteatr upaja się, patrząc na krew, płynącą z rozszarpywanych ciał. Chwilowo ulega wzruszeniu, gdy wyprowadzono na arenę bezbronne i obnażone męczenniczki, ale po chwili w podnieceniu wyraża radość na widok tragicznego spotkania z rozjuszoną krową, udziela łaski życia potłuczonym i poranionym kobietom, niedługo jednak po tym żąda dobitcia wszystkich chrześcijan na oczach widzów pośrodku areny³⁾. Passio podaje szczegóły męczeńskiej śmierci Perpetui, Felicyty, Saturusa i Revocatusa, którzy nie tracąc przytomności, zachowują do końca niezłomną postawę wobec zadawanych im tortur.

Nie tylko próby fizyczne, ale i moralne wymagają od męczenników heroicznej postawy duchowej. Perpetua, jako matka i córka, wznosi się na wyżyny bohaterstwa w walce z przeciwnościami, które w coraz gwałtowniejszej występują formie. Ojciec czterokrotnie atakuje nieugiętą postawę swej córki. Przy pierwszym spotkaniu walczy argumentami natury wyłącznie osobistej, wzajemnej miłości ich obojga. Wobec szybko rozwijających się wypadków, w czasie drugiej rozmowy argument z uczuć rodzinnych zostaje rozbudowany i pogłębiany. Perpetua wyrządza krzywdę nie tylko ojcu, ale i całej rodzinie, skazując ją na infamię i nędzę, a własne

³⁾ „...ut gladio penetranti in eorum corpore oculos suos comites homicidii adiungerent...” Passio 21, 7 (BM 1, 50). Patrząc na Saturusa zalanego krwią, tryskającą z tętnicy, rozszarpanej kłami lamparta, tłum woła, że dobrze został obmyty, czyniąc ironiczną aluzję do obmycia wodą, jakie miało miejsce przy chrzcie męczennika (tak sądzi redaktor Passio), względnie do obmycia przy zwykłej kąpieli. Por. Bm 60. „Et statim in fine spectaculi leopardo obiectus de uno morsu tanto perfusus est sanguine, ut populus reverenti illi secundi baptismatis testimonium reclamaverit: «Salvum lotum, salvum lotum»”. Passio 21, 2 (BM 1, 50). Salvum lotum — to znana formuła, z jaką zwracano się do tych, którzy wychodzili z kąpieli. Odkopane termy w Timgad, i Brescji mają na progu drzwi wejściowych napis: BENE LAVA, względnie BENE LAVES, a wyjściowych: SALVUM LOTVM. Por. H. Leclercq, Saintes Perpétue et Félicité, art. cyt. 430ns.

dziecko na utratę życia⁴). Przy trzecim spotkaniu w dniu rozprawy sądowej, gdy nie ma już czasu na dłuższe wywoły, pozostaje argument najsilniejszy: dziecko w ramionach starca i jęk błagania o litość. Spotkanie ostatnie jest tylko wyrazem bólu i rozpacz⁵).

Należy zaznaczyć, że w relacjach o tych konfliktach rodzinnych występuje pewna rozbieżność między opisem, jaki podaje sama męczenniczka w Passio, a sprawozdaniem zawartym w Acta. Redakcja tej relacji wydaje się wskazywać na tendencje do kontrastowego wycieniowywania niektórych rysów dramatycznych w odtworzonym przez Passio obrazie przeżyć męczenniczki. W scenie spotkania z ojcem bierze udział według Acta matka i mąż (?) Perpetui (tekst A). Ojciec rzuca dziecko w ramiona swej córki, płacze, błaga ją o miłosierdzie (A i B), okrywa pocałunkami wraz z matką i mężem jej ręce (A). Perpetua odrzuca dziecko, odpycha od siebie rodzinę i wypowiada słowa wzorowane na sentencji Jezusa w ewangelijnym opisie sądu ostatecznego (A i B), które potęgują siłę dramatycznego napięcia, lecz odbijają od tła rozgrywających się wypadków pewną dozą teatralnego patosu⁶).

⁴) W ślad za pozbawieniem obywatelstwa, *dignitate amissa*, szła konfiskata dóbr materialnych skazanego, sprowadzając jego rodzinę do warstwy plebejuszów.

⁵) Augustyn czyni słuszną uwagę, że do przewyciężenia tych prób moralnych większego trzeba było heroizmu, niż do zniesienia cierpień fizycznych. „*Majorem violentiam habuerunt oculi flentium suorum, quam persecutiones insectantium... Quam multos parentes filii prohibebant mori, sicut novimus et legimus in passione beatae Perpetuae*”. *En. in ps. 47, 13* (ML 36, 541).

⁶) Por. Acta (AB) 6, 5 ns (BM 1, 68—71):

A

6,5

„Pater vero eius iactans infantem in collum eius et ipse cum matre et marito tenentes manus eius et flentes osculabantur dicentes: «Miserere nostri, filia, et vive nobiscum».

B

6,5

„Pater vero eius iactans infantem in collo eius, et flens rogabat eam dicens: «Miserere nostri vitamque suam serva parentibus».

Wprawdzie niektórzy krytycy tłumaczą ten gwałtowny odruch męczenniczki instynktownym aktem samoobrony wobec budzącej się słabości w ogniowej próbie, na jaką zostały wystawione jej uczucia rodzinne ⁷⁾, ostatecznym jednak sprawdzianem autentyczności własnych przeżyć jest sama Perpetua. Opis podany przez nią ma w tym wypadku pierwszeństwo i w swej życiowej prawdzie dostatecznie świadczy o heroicznej postawie męczenniczki, która przewycięża wszystkie przeszkody na drodze do celu ⁸⁾.

6,6

At illa proiciens infantem eosque repellens dixit: «*Recedite a me operarii iniquitatis, quia non novi vos: non enim potero maiores et meliores vos facere quam Deum qui me ad hanc gloriam perducere dignatus est*».

6,6

Beata vero Perpetua proiciens infantem, ac parentas repellens dixit: «*Discedite a me operarii iniquitatis, quia non novi vos. Ego non immerito alienos aestimo, quos a redemptione Christi video separatos*».

⁷⁾ Por. H. Leclercq, *Saintes Perpétue et Félicité*, art. cyt. 410.

⁸⁾ Zastrzeżenia co do historyczności sceny zawartej w Acta nie są równoznaczne z zastrzeżeniami co do psychologicznej prawdy samego obrazu. Jego dramatyczna dynamika idzie po linii tych rysów charakteru męczenniczki, jakie znamy z Passio i Acta. Toteż zbyt daleko posuwa się M. Plezia w swej ocenie opisu spotkania Perpetui z rodziną, gdy twierdzi, że przypisane męczennicze słowa są „...zupełnie nieautentyczne i niesprawiedliwie krzywdzące pamięć Perpetui. W całym zachowanym pamiętniku okazuje ona ojcu wiele uczucia i względów, a dziecko chce mieć jak najdłużej z sobą i boleje bardzo, kiedy rodzina po ostatecznym wyroku nie chce go jej już oddać”. Dz. cyt. 737.

Nieściskość relacji zachowanej w Acta występuje czasem wyraźnie, jak to ma miejsce przy informacji o okolicznościach śmierci Perpetui i Felicyty. „*Saturus et Perpetua a leonibus sunt devorati... Revocatus et Felicitas a leopardis gloriosum agonem impleverunt*.” (A) „*Beatum Saturum et Perpetuam furentes leones invadunt. Saturninum ursi, Revocatum et Felicitatem leopardi discerpunt*.” (B) Acta 9, 3 ns (BM 1, 72 ns). Mając na uwadze tę rzucającą się w oczy nieściskość, nie wiemy, czy nie uległy zniekształceniu i inne miejsca w Acta, jak np. dialog między Hilarianusem a Felicytą z dziwną, przynajmniej na pozór, wypowiedzią męczenniczki. „*Proconsul dixit: «Virum habes?» Felicitas respondit: «Habeo quem nunc contemno»*.” (tylko A). Tamże 5, 3 (BM 1, 66). Samą wypowiedź naświetlają jednak dostatecznie ówczesne stosunki społeczne. Felicyta, jako niewolnica, nie mogła mieć męża legalnego, a uczucie żalu i pogardy, wyrażone w przytoczonych słowach, obrazuje smutne położenie niewolników, a zwłaszcza niewolnic, w imperium rzymskim. Por. ks. R. Paciorkowski. *Chrześcijaństwo w apologetycznej myśli św. Augustyna*, (Warszawskie Studia Teologiczne 22) Poznań 1952, 84 nss.

Wydaje się, że ofiara z uczuć rodzinnych kosztuje ją najwięcej. Wszak początkowo przeżywa nawet chwile pewnego rodzaju duchowej depresji, patrząc na rozpacz ojca, a także matki i brata, oraz uprzytamniając sobie los, jaki stanie się udziałem jej niemowlęcia. Do opanowania tego stanu, który trwa zresztą krótko, przyczynia się dopiero pomyślny wynik starań o zezwolenie na zatrzymanie dziecka przy matce. Wówczas wszelkie inne udręki fizyczne i moralne, związane z pobytem w więzieniu, tracą w oczach Perpetui znaczenie. Jednakże nawet tak dogłębne uczucie, jak miłość do dziecka, jest podporządkowane w życiu emocjonalnym Perpetui wraz z zespołem uczuć rodzinnych wartościom religijnym jako naczelnym i najwyższym.

W świetle materiału psychologicznego, jaki dostarcza historia męczeństwa Perpetui, nie da się wyjaśnić niezłomnej postawy męczenników zbiorową sugestią o podłożu religijnego fanatyzmu. Zarówno Perpetua bowiem, jak i jej towarzysze, panują nad swymi władzami psychicznymi w najkrytyczniejszych nawet chwilach, poprzedzających śmierć na arenie. Wydana na pastwę rozjuszonej krowy, poraniona Perpetua spina po upadku rozdartą suknię, poprawia rozwichrzone włosy, w przerwie podczas igrzysk rozmawia z otoczeniem a w ostatnim momencie przed śmiercią sama kieruje ręką dobijającego ją gladiatora.

Saturus, który pełni funkcję duchowego opiekuna całej grupy neofitów, umacnia w wierze i męstwie swych współtowarzyszów, udzielając im pouczeń nie tylko w więzieniu, ale i na arenie. Zachowuje równowagę psychiczną w czasie śmiertelnych zapasów, gdy po zadanych przez lamparta ranach, panując nad bólem, rozmawia z Pudensem, a przed otrzymaniem śmiertelnego ciosu z Perpetuą, której dodaje otuchy w chwilach poprzedzających ostatnią próbę⁹⁾. Nie potrafi wprawdzie pod wpływem jawnej niesprawiedliwości, jaką wyrządzano męczennikom, powstrzymać odruchów uczucio-

⁹⁾ Por. Passio 21, 8 (BM 1, 52).

wych, przechodząc przed trybuną Hilarianusa i w przeddzień wobec nawiedzającej więzienie ulicznej gawiedzi¹⁰⁾, jest to jednak przejaw różnej u mężczyzn i kobiet reakcji emocjonalnej na jednakowe bodźce zewnętrzne. Tak jak Satorus zachowują się zresztą i inni męczennicy, podczas gdy Perpetua i Felicjta idą na śmierć skupione, opanowane nie tylko wewnętrznie, ale i zewnętrznie, śpiewając pieśni religijne.

Męczennicy nie zdradzają także w swej postawie psychicznej przejawów nieroztropnej brawury. Satorus w dniu igrzysk wyznaje szczerze, że niczego tak się nie obawia, jak zapasów z niedźwiedziem, a pragnie spotkania z lampartem; ponieważ sądzi, że ten od razu pozbawi go życia¹¹⁾. Felicjta skarży się i jęczy, wydając na świat dziecko w więzieniu, ale jest pewna, że na arenie Bóg wzmocni jej siły i da przewyciężyć cierpienie. Brak zaufania do własnych sił i wiara w pomoc bożą charakteryzują wszystkich męczenników. Stąd częste wzmianki w aktach o modlitwie wyprasającej męstwo (Perpetua przyjmująca chrzest) i wzajemnym umacnianiu się w wierze. Silna i żywa wiara stanowi punkt wyjściowy dla wszelkiej działalności męczenników. Jednym z przejawów tej wiary jest przekonanie Perpetui, że otrzyma niezawodną odpowiedź w widzeniu o nadprzyrodzonej genezie co do czekającego ją losu¹²⁾.

W postawie męczenników nie dostrzegamy również chorobliwego pragnienia śmierci. Młoda Perpetua, pochodząca z arystokratycznego środowiska, jest przywiązana do życia tym więcej, że pragnie wychować swe ukochane dziecko¹³⁾. Toteż

¹⁰⁾ Podczas ostatniego posiłku (wieczera w przeddzień igrzysk, obfit-sza, niż posiłki dotychczasowe) każdy z zewnątrz miał dostęp do skazanych. Por. Bm 50.

¹¹⁾ Por. Passio 19, 4 (BM 1, 46).

¹²⁾ „Tunc dixit mihi frater meus: Domina soror, iam in magna dignatione es, tanta ut postules visionem et ostendatur tibi an passio sit an commeatus. Et ego quae me sciebam fabulari cum Domino, cuius beneficia tanta experta eram, fidenter repromisi ei dicens: Crastina die tibi renuntiabo. Tamże 4, 1 ns (BM 1, 10 nss).

¹³⁾ Augustyn podziwia heroizm Perpetui i jej towarzyszy w przewyciężeniu wrodzonego człowiekowi instynktu samozachowawczego: „Hinc igitur vivendi tantam iucunditatem metumque moriendi... praecipua virtute contemnunt”. Sermo 280, 4 (ML 38, 1282).

korzysta z okazji, które mogą uczynić znośniejszym jej pobyt w więzieniu i podziela ze swymi towarzyszami nadzieję ocale-
nia do chwili, gdy w pierwszej wizji dowiaduje się o bliskiej
już, wspólnej męczeńskiej śmierci¹⁴). Z radością godzi się na
taki obrót sprawy, ale tylko dlatego, że widzi w tym zrządze-
nie boże i jedyną drogę do osiągnięcia zbawienia. Sfera emo-
cjonalna nie zdradza tu patologicznych odchyłeń. Męczennicy
reagują normalnie na bodźce zewnętrzne i stopień ich nasile-
nia. Saturus lęka się dłużej trwających cierpień. Felicjta jęka-
mi swymi przy porodzie zwraca uwagę strażnika, Perpetua
wydaje okrzyk bólu przy zadanej jej przez gladiatora ranie.

Życie psychiczne męczenników nie wykazuje również za-
niku, czy osłabienia wrażliwości afektywnej. Niektórzy krytycy
dopatrywali się tego zahamowania uczuć w postawie Perpetui
względem oboczenia, a na dowód przytaczano rzekome zapozna-
nie przez męczenników wartości uczuć rodzinnych¹⁵). Inter-
pretacja taka zniekształca źródła i upraszcza zagadnienie¹⁶).
W świetle źródeł bowiem Perpetua nie występuje jako uczu-

¹⁴) „...et intelleximus passionem esse futuram, et coepimus nullam iam spem in saeculo habere”. Passio 4, 10 (BM 1, 14). Opis wypadków poprzedzających igrzyska zawiera charakterystyczną wzmiankę o złagodzeniu przez naczelnika więzienia zbyt ostrych metod stosowanych względem męczenników. Zmiana ta następuje wskutek bezpośredniej interwencji Perpetui, która zręcznym argumentem uzasadnia, jak lepsze traktowanie więźniów wpłynie dodatnio na okazałość samych igrzysk, ponieważ nie może być obojętny dla widzów wygląd tych, którzy mają wziąć udział w zapasach na arenie: „...«Quid utique non permittis nobis refrigare noxiis nobilissimis (ironiczna aluzja do cesarskiego tytułu nobilissimus, nadanego po raz pierwszy synowi Septymiusza Sewera, Gecie), Caesaris scilicet, et natali eiusdem pugnaturis? Aut non tua gloria est, si pinguiores illo producatur?» Horruit et erubuit tribunus; et ita iussit illos humanius haberi, ut fratribus eius et ceteris facultas fieret introeundi et refrigerandi cum eis, iam et ipso optione carceris credente”. Tamże 16, 3 ns (BM 1, 38 nss).

¹⁵) „...je dois, dans la sainte, voir aussi la femme qui brave publiquement les lois de son pays et montrer la mère abandonnant l'enfant qu'elle nourrissait de son lait, la fille exposant son vieux père à tous les affronts... il faut bien le dire, cette jeune femme qui allait à la mort en marchant sur le cœur de tous les siens est un héros d'une nature particulière. Elle mourait pour elle même, afin de vivre éternellement: les vrais héros meurent pour les autres...” V. Duruy, Histoire des romains, Paris 1883, 6, 226 ns.

¹⁶) Por. P. Allard. Histoire des persécutions, Paris 1886, 2, 116.

ciowo obojętna wobec ojca i dziecka, lecz przeciwnie jako bardzo wrażliwa na ich los i cierpienia z tym jednak zastrzeżeniem, że uczucia swe umie podporządkować wartościom religijnym, hierarchicznie nadrzędnym. Niesłuszny jest więc zarzut, że męczenniczka, nieczuła na miłość macierzyńską, porzuca dziecko, troszczy się bowiem o nie stale i zabezpiecza mu wychowanie chrześcijańskie pod opieką członków najbliższej rodziny.

Analiza materiału psychologicznego, który dostarcza nam historia męczeństwa św. Perpetui i jej towarzyszków, wskazuje, że opisany wypadek jest typowy dla heroizmu religijnego, zarówno w swej genezie (motywy), jak i wewnętrznej budowie. Budowie tej nadaje jedność i zwartość idea religijna tak specyficzna, że pozostaje bez żadnej analogii w historii ze względu na swą pełną realizację w konkretnej osobie Jezusa Chrystusa. Nie dla idei abstrakcyjnych wyznawanej religii, ale dla idei konkretnej (pro Christo) rezygnują męczennicy ze wszystkich wartości ziemskich, nawet najdroższych, i to nie na drodze jednorazowego bohaterstwa wysiłku, ale konsekwentnego i stopniowego pokonywania zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych oporów.

Résumé

CONTRIBUTION SUR L'IDÉE DE L'HÉROÏSME RELIGIEUX DANS LES PREMIERS SIÈCLES DU CHRISTIANISME (EN MARGE DE LA PASSION DES SAINTES PERPÉTUE ET FÉLICITÉ)

La relation du martyre des saintes Perpétue et Félicité, grâce au caractère psychologique immédiat et original qu'il accuse, occupe une place de tout premier ordre parmi les textes martyrologiques du christianisme primitif.

La construction littéraire de la Passio comporte, à côté des impressions religieuses subjectives, relationnées par Perpétue et par Saturus, un bref prologue et un épilogue plus étendu où l'auteur de cet ouvrage parle des derniers moments de la vie des martyrs.

Les recherches sur l'authenticité de ce document, rédigé probablement par Tertullien, se basent sur l'analyse littéraire de dix manuscrits latins de la Passio. Le plus ancien date des IX/X siècles (St. Gall), tandis que celui qui semble dériver directement de l'archétype provient du XI^e siècle (Mont-Cassin).

La version grecque conservée dans un manuscrit unique datant du Xe siècle (dit de Jérusalem) fournit une contribution considérable à la reconstruction du texte original. Cette reconstruction a été effectuée dernièrement par van Beek qui a utilisé à cette fin les recherches de la critique contemporaine et les manuscrits de la Passio. Le savant hollandais complète l'édition critique de la Passio par des contributions qui proviennent d'une analyse des Acta brevia. Ce dernier document

constitue un genre de résumé de la Passio, mais il ne suit pas son déroulement à la lettre.

Le problème de l'historicité de la Passio est strictement lié au problème de l'historicité des textes martyrologiques de la période antedionoclétienne. La critique contemporaine lui accorde une solution positive qu'elle justifie de la manière suivante.

Les textes martyrologiques possédaient, aussi bien pour la communauté que pour les martyrs eux-mêmes, une autorité religieuse exceptionnelle qui les protégeait contre toute déformation consciente. Le système de contrôle sociale, exercé par les dirigeants de la communauté d'une part et les communautés chrétiennes primitives de l'autre, assurait lui aussi la stabilité des textes dont la lecture était donnée au cours des réunions liturgiques. Le mode de formation de ces documents accuse lui aussi leur caractère historique ainsi que le fait que la littérature martyrologique, dite édifiante, si abondante au cours de la période suivante, est inconnue à l'époque antedionoclétienne.

Les données générales qui confirment le caractère historique des textes martyrologiques les plus anciennes se trouvent renforcées par les traits qui caractérisent tout spécialement la Passio. Une simplicité exceptionnelle, la vivacité des impressions, la netteté de l'exposé, la chaleur du sentiment témoignent que la relation a été rédigée immédiatement après les événements ou dans un très bref délai, l'analyse critique ne fait que confirmer cette conclusion. Ainsi donc selon l'opinion concordante de Delehaye et de Harnack, la Passio constitue non seulement un document authentique et historique, mais elle est une des perles de la littérature martyrologique chrétienne, le chef-d'œuvre de la littérature hagiographique. Mais cette conclusion ne peut être appliquée aux *Acta brevia ss. Perpetuae et Felicitatis*, car le problème de leur historicité n'a pas encore été résolu.

La matière historique fournie par le récit du martyre de st. Perpétue, contenue dans la *Passio* et complétée par quelques détails puisés dans les *Acta*, permet non seulement de reproduire l'attitude psychique des martyrs, mais encore d'en découvrir les raisons. C'est notamment l'idée christologique, idée directrice dominante, qui explique l'attitude des martyrs soumis aux épreuves morales et physiques. Les conflits tragiques avec sa famille constituent les épreuves morales de Perpétue, tandis que la prison, la torture raffinée (*nervus*) et l'arène (*damnatio ad bestias*) lui infligent les souffrances physiques.

L'attitude héroïque des martyrs ne se laisse point expliquer par l'hypothèse d'une suggestion collective due au fanatisme religieux. Le fait que les victimes sont en pleine possession de leurs facultés intellectuelles aux moments critiques qui précèdent immédiatement la mort dans l'arène ne permet pas de l'admettre.

L'hypothèse d'un désir maladif de la mort, fréquent chez les sectaires, doit être écartée elle aussi: Perpétue et ses compagnons donnent des preuves évidentes de leur amour de la vie. On ne peut non plus admettre une bravoure imprudente, les héros chrétiens n'ont point confiance en leurs propres forces et c'est à Dieu qu'il s'en remettent.

Les martyrs font preuve d'une sensibilité normale, sans déviation pathologique, ils réagissent d'une manière normale contre les stimulants extérieurs. Les traits psychologiques que contient la *Passio* ne permettent point la supposition que la vie psychique des martyrs soit atrophiée ou que leur sensibilité soit affaiblie, cette sensibilité au contraire semble très riche, mais elle est subordonnée à des valeurs suprêmes.

L'analyse des traits psychologiques fournis par la *Passio* indique que le martyre de Perpétue et de ses compagnons peut être considéré comme exemple caractéristique de l'héroïsme religieux tant par sa genèse (la raison directrice) que par sa structure interne. Cette structure uniforme ne dévie pas

de la ligne tracée par l'idée christologique, valeur suprême. C'est elle, cette valeur suprême, qui permet aux martyrs de renoncer à toutes valeurs temporelles y compris leur propre vie et celle des êtres qui leur sont les plus chers.* Et cette renonciation n'est pas l'effet d'un acte héroïque immédiat, elle est due à un long effort, à une lutte patiente contre toute opposition intérieure et extérieure.